№ 225. Kraków 30 Września — Wtorek. Rok 1856.

CZAS

Dziennik wychodzi co dzień prócz poniedziałku i dni następujące po ...

Przedpłata na Dziennik „Czas" ... z ostatnim dniem każdego miesiąca.

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 16	rocznie	złr. 20
półrocznie	„ 8	półrocznie	„ 10
kwartalnie	„ 4	kwartalnie	„ 5
miesięcznie	„ 1 30 kr.	miesięcznie	„ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas" z „Dodatkiem"

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek" prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach: OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:

Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 3 kr. Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biura Expedycyi Czasu.

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.

Listy niefrankowane nieprzyjmują się.

☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Od Redakcyi.

☞ Z Numerem dzisiejszym pp. Abonenci dziennika **Czas z Dodatkiem**, odbiorą zeszyt wrześniowy **Dodatku miesięcznego**, zawierający następujące przedmioty:

I. O wykopaliskach Leżajskich, rzecz archeologiczna, (Część III), przez *Karola Rogawskiego*.
II. Guizot i rewolucya angielska, przez *Michała Słomczewskiego*.
III. Jedna z tysiąca nocy rzymskich, przez *Władysława Kulczyckiego*.
IV. Z daleka i z bliska, powieść przez *F. Medarda*.
V. Poezye: Śmierć żołnierza w szpitalu, przez *Juliusza Słowackiego*. Beduin i Wąż, bajka arabska, przez *Lucyana Siemieńskiego*.
VI. Przegląd piśmiennictwa, przez *Lucyana Siemieńskiego*.
VII. Moskwa i Rzym przez *Maurycego Manna*.
VIII. Kronika: z Krakowa — korespondencye: ze Lwowa — z Wiednia — z Berlina — z Paryża — z Bononii francuskiéj — z Warszawy.

Trzy zeszyty **Dodatku miesięcznego** stanowią tom jeden. Zeszyt wrześniowy jest zeszytem dziewiątym i kończy tom trzeci. Tytuł tomu IIIgo i spis ogólny przedmiotów przyłącza się do obecnego zeszytu.

Zeszyt następny wyjdzie dnia 31go paźdz. zawsze w objętości zapowiedzianéj przy ogłoszeniu, 12 do 15 arkuszy druku.

☞ Urzędy pocztowe Królestwa Polskiego mają upoważnienie przyjmowania przedpłat na **Dodatek miesięczny**.

Kraków 29 września.

Głównem zajęciem w sferach politycznych była zeszłego tygodnia sprawa neapolitańska. Pisano że ultimatum miało być dworowi neapolitańskiemu postawione wraz z demonstracyą sił morskich Francyi i Anglii. *Monitor* miał w téj mierze oświecić opinię publiczną w Europie. Wszakże dziennik urzędowy francuski nic dotąd w téj mierze nie ogłosił. Powodem tego milczenia ma być opóźnienie, jakie nastąpiło w tem postanowieniu. W rzeczy saméj, jest się nad czem namyślać, nie nad wykonaniem demonstracyi, która jest bardzo łatwą dla mocarstw zachodnich, ale nad następstwami które za sobą pociągnąć może. Utrzymują że floty nie otrzymały jeszcze żadnego rozkazu. Ultimatum gabinetu angielskiego zostało podobno nadesłane do gabinetu francuskiego i z Paryża ma być przesłane do Neapolu wraz z francuskiém, ale hr. Walewski jak donoszą, jeszcze raz odwołał się do Cesarza. Ztąd naturalnie zwłoka.

Lecz cóż zawiera to ultimatum? Jeden z dzienników utrzymuje, a wiadomość tę powtarzają wszystkie, że nota mocarstw zachodnich oświadcza jak najwyraźniéj chęć ułatwienia królowi neapolitańskiemu układów godności jego odpowiednich; że ultimatum uznaje, iż w okolicznościach dzisiejszych niepodobną jest rzeczą dla rządu neapolitańskiego udzielić ogólnéj amnestyi; ogranicza się przeto na żądaniu amnestyi dla tych przestępców politycznych, którzy takowéj zażądają wyraźnie i stósowne uczynią poddanie się. To żądanie atoli postawione jest energicznie w formie ultimatum; gabinety paryski i londyński czekać będą na odpowiedź dni piętnaście, poczem w razie odmowy stósowne uczynią kroki.

Jeżeli to prawda, ultimatum nie będzie poparte demonstracyą flot. Nadto dziennik ten zapewnia, że mocarstwa zachodnie zawiadomiły Austryę o treści ultimatum, że w razie odmownéj odpowiedzi floty staną przed Neapolem. Austrya miała odpowiedzieć, że nie czyni żadnych zastrzeżeń, a nawet otwarcie oświadcza dworowi sycyjijskiemu, że w razie oporu sam sobie winien będzie przykre skutki przypisać. Lecz dwór austryacki nie stracił jeszcze nadziei sprowadzenia gabinetu neapolitańskiego na drogę pojednawczą, i dla tego tak spieszne wysłał tamże jenerała Martiniego swego posła. Jakoż dziwną by zaiste było rzeczą, aby król neapolitański tak małéj koncesyi, jakiéj ultimatum po nim żąda, uczynić nie miał; chyba że broni zasady niepodległości państw i opiera się na tem, iż Zachód nie zechce wystawić Europy na następstwa jakieby z tego zbrojnego wmięszania się w sprawy włoskie wyniknąć mogły.

Lecz powtórzyć raz jeszcze wypada, że nic pewnego się nie wie, bo źródłem wszystkich tych wiadomości jest *Gazeta pocztowa Frankfurtska*, zwykle dobrze w stósunkach gabinetu austryackiego zainformowana, ale przecież nie będąca żadnym urzędowym organem.

Ważniejszą atoli zdaje się w całéj téj sprawie i w ogóle w całéj polityce nota, czyli okólnik księcia Gorczakowa ministra spraw zagranicznych w Rosyi, wysłany do ajentów dyplomatycznych rosyjskich datowany z Moskwy 2go września, który nam dziś przyniosła *Gaz. Kolońska*. Minister w nim przypuszcza, że wszystkie mocarstwa działały szczerze i otwarcie w ostatnich wypadkach, ale stawia sobie pytanie, czy dla tego stan moralny w Europie przywrócony został? Przeciwnie według niego, jest on zagrożony, a jako przykład służy mu Grecya i Neapol. Niema żadnéj przyczyny, aby zajęcie Grecyi dłużéj trwać miało. Co do Neapolu oświadcza, że król ulega tam niesłychanemu parciu. Wolno dawać rady, ale niewolno ich narzucać. Niechce on wierzyć aby miał nastąpić przymus, bo w takim razie byłby to tryumf mocniejszego nad słabszym i nic więcej. Rosya ma politykę narodową, pisze on, ale nie egoistyczną: ma swoje interesa główne na oku, ale niepozwoli aby czyjekolwiek prawa były zgwałconemi. Rosya milczała tak długo jak się to z jéj godnością zgadzało, ale widzi potrzebę aby myśl jéj była wiadoma. Okólnik ten napisany bardzo energicznie, może dać wiele do myślenia, i bez wątpienia może wpłynąć jeżeli już nie wpłynął na postanowienie mocarstw zachodnich. Jestto jakby protestacya przeciw owemu systematowi, który niweczy niepodległość państw, protestacya śmiała i w porę uczyniona. Okólnik księcia Gorczakowa daje oraz niejako przedsmak owych następstw, jakieby wywołała sprawa neapolitańska zbrojną interwencyą poparta, owych następstw, któreby ją, jakeśmy to nieraz pisali, w europejską zamieniły, a na których opierając się król neapolitański trwa dotąd w uporze, i lubo słaby w obec dwóch wielkich mocarstw, jednakowoż moralnie bardzo jest silny. Rosya oświadcza, iż w demonstracyi zbrojnéj przeciw niemu, widzieć by musiała ogłoszenie prawa mocniejszego, a że tego spodziewać się nie może po mocarstwach, które chcą przewodniczyć cywilizacyi europejskiéj.

W Hiszpanii ogłoszono konstytucyę z r. 1845. Pomimo wygranéj rządu w lipcu b. r. można było przewidzieć, że opinia krajowa nie pozwoli odstąpić rządowi od formy konstytucyjnéj. Ale Hiszpania ma w archiwach dosyć konstytucyj pisanych, aby potrzebowała spisywać nową, i archiwa za parę lat nią powiększać. Zresztą doświadczenie nauczyło, że Kortezy zwoływane aby spisać nową konstytucyę, przedłużały tylko dyskusyę, bo mając najwyższą władzę w ręku, rzeczą jest ludzką niewypuszczać jéj prędko. Przyszłe Kortezy obradować będą tylko nad zmianami w konstytucyi z r. 1845go. Niewiemy jednak czy na tem wiele zyska rząd hiszpański.

Tym czasem o ile sądzić można, władza O'Donnella coraz więcéj słabieje. Pan Rios Rosas jest rzeczywistym szefem gabinetu. Stosunek jego do O'Donnella jest taki sam jaki był poprzednio O'Donnella do Espartery. Mówią, że Narvaez ma powrócić i być przez królowę użytym; w takim razie jak wnoszą niektóre dzienniki, Narvaez usunie Rios Rosasa, a wtedy zapytać się można: któż usunie Narvaeza? Zapewne znów Espartero. W tych ciągłych przemianach widać tylko, że nic nie ma stałego, że Hiszpania ciągle wystawiona jest na niepokoje, których końca przewidzieć niepodobna.

Co się tyczy sprawy neufchatelskiéj, donoszą dzienniki, że Prusy zamierzają ukończyć ją stanowczo, że nawet ma być mowa w gabinecie berlińskim o zajęciu zbrojnem kantonu szwajcarskiego. Trudno uwierzyć: byłaby to zaprawdę nowa komplikacya, któraby się może nieobeszła bez krwi rozlewu. Lecz Prusy mają jeszcze inną sprawę z Egiptem, o prawo holowania statków na Nilu. Rząd pruski występuje jako reprezentant wolnéj żeglugi na téj rzece. To nowa kwestya: Said pasza wypuścił prawo holowania kompanii egipskiéj. Prusy wytaczają rzecz do Sułtana — a zapewne pójdzie ona potem pod kongres europejski, jeżeli okólnik rosyjski nie zmieni lub nie zatrzyma owego prądu w polityce europejskiéj.

Turcya wydała także okólnik tyczący się Księstw Naddunajskich. Ta pierwsza próba noty, w któréj występuje jako państwo europejskie, nie udała się. Utrzymuje ona, że ma prawo zwierzchnicze (*souveraintė*) nad Księstwami a mówi o wazalstwie i haraczu, co należy tylko do prawa hołdowniczego (*suzerainetė*). Mówi, że gdyby powiedzianem było dawniéj, iż granicą Turcyi jest Prut, Rosyanie w roku 1853 niebyliby do Księstw wkroczyli. Wielkie to pytanie, ale w każden sposób niemiała ona w roku 1853 prawa zwierzchniczego nad Księstwami, skądże więc ma go mieć teraz. Okólnik zostaje w sprzeczności zresztą z traktatem paryzkim, który przyznaje tylko prawo hołdownicze. W końcu utrzymuje, że połączenie obu Księstw w jedno, byłoby szkodliwe dla Księstw i uwłaczałoby prawom państwa, a zatem wynurza nadzieję, że kwestya ta niebędzie przedmiotem obrad komisyi Księstw Naddunajskich.

Korespondencya Czasu.

Z pod Ustrzyk dolnych 26 września*).

Rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa, wydaném w maju b. r. dla wschodniéj Galicyi, względem prowizorycznego urządzenia gmin wiejskich, zażądano od każdego właściciela dóbr dominikalnych, — deklaracyi czyli chcą *a*) ze swojemi posiadłościami osobne tworzyć gminy, — i w gminach tych obowiązki przełożonego sami sprawować, czyli zaś *b*) do gromady wiejskiéj chcą być przyłączeni, by razem z nią jednę wiejską gminę tworzyć?

Chociaż w skutek rzeczonego rozporządzenia, żądane deklaracye podanemi, i organizacya gmin wiejskich od kilku miesięcy w naszéj wschodniéj części Galicyi ukończoną została, wszelako dotychczas niemieliśmy w *Czasie* żadnego sprawozdania o téj prowizorycznéj organizacyi, pomimo że kwestya ta bardzo nas zajmowała, tak jak teraz zapewne zajmuje obywateli zachodniéj części naszego kraju, dla których podobnéj treści rozporządzenie niedawno w *Czasie* czytaliśmy.

Z tego też powodu, może nie jeden z czytelników *Czasu* byłby ciekawym dowiedzieć się, jak się u nas względem odłączenia lub przyłączenia do gmin wiejskich deklarowano? — Wszelako nie tyle dla zaspokojenia ciekawości, która i na innéj drodze zasycaną bywa, ile dla wyłożenia sposobu zapatrywania się na tę kwestyę, jednego z tych niewielu, którzy o wcielenie do gminy włościańskiéj w swojéj deklaracyi prosili, i jako należący do takiéj gminy, czuję obowiązek poświęcenia téj sprawie słów kilka w niniejszéj korespondencyi.

Prawie ogólnie — z małemi tylko wyjątkami — tak zwani dziedzice prosili o utworzenie osobnych gmin. — Mieszkający na wsi przyjęli po części na siebie sprawowanie obowiązku przełożonego, czyli wójta na swojém terytoryum. Wielu wszakże dziedziców, zwłaszcza w Sanockim obwodzie, oddzieliwszy się od gminy wiejskiéj, i podjąwszy się urzędu wójta w „posiadłości dziedzica" przyjmowali na prośby swoich gromad, zastępstwo pisarza gminy wiejskiéj, a tak oddzieliwszy się de jure od gminy wiejskiéj, znowu na innéj drodze się z nią połączyli. I ci panowie dowiedli czynem, jak trudno jest oddzielać i odsuwać się od tych, z któremi rozliczne interesa codziennie nas wiążą i łączyć muszą.

Ogólne prawie odłączenie się dziedziców od gmin włościańskich przypisać należy głównie niechęci poddawania siebie i swego domu pod policyjne zwierzchnictwo, niedawno z poddaństwa naszego wyzwolonego wójta włościanina. W celu więc zapobieżenia nadużyciom i gwałtom, któreby grubiański wójt mógł popełnić, woleli dziedzice przyjmować na siebie obowiązek pełnienia na swoim terytoryum wójtowskich powinności. — Nie mało do takiego postanowienia przyczyniała się i uwaga, że szlachcic do gminy wiejskiéj wcielony, pomimo ponoszenia większych niżeli ktokolwiek inny w gminie ciężarów, przecież przy wyborze wójta jeden tylko głos ma przyznany. A zatém nieproporcya ciężarów z korzyściami, także od przyłączenia się odstręczać musiała.

Nakoniec twierdzili także niektórzy, że odłączonemu przyłączenie się do gminy wiejskiéj zawsze będzie dozwolone, kto się zaś raz z gminą wiejską połączył, ten odłączyć się od niéj już niepotrafi.

Niezaprzeczając w niektórych względach i miejscowościach słuszności powyższym wątpliwościom, rozważywszy wszakże różne *za* i *przeciw* wybrałem dla siebie wcielenie do gminy włościańskiéj z następujących przyczyn.

A najprzód z przekonania konserwatorskiego.

Dziedzic czyli szlachcic z gromadą, tworzyli zawsze jedną całość, która opierając się na wspólnych interesach jednéj i drugiéj strony wieki w tym stosunku przetrwała. — A co wieki przetrwało silnym, potrzebnym, poszanowania i zachowania godnym być musi.

Ogniwa ziemskich i duchownych interesów, łączące dziedzica z gromadą, wywołały potrzebę społecznego między niemi związku, którego wyrazem był do niedawna stosunek patrimonialny pana i poddanych. Chociaż stosunki patrimonialne istnieć przestały, to wszakże ogniwa ziemskich i duchownych interesów istnieć i łączyć nas nieprzestały. Ziemia wspólnie uprawiana, jak żywiła tak nas żywi. Ten sam ołtarz i krzyż Zbawiciela, jest wspólną pociechą i podporą dusz naszych! Więc ta wspólność interesów wywołuje jak dawniéj tak i teraz potrzebę społecznego związku, który w dzisiejszych czasach tylko we wspólnéj gminie znaleść możemy. W dawnym stosunku przychodziliśmy do słabszych z władzą. W nowoczesnym na równości opartym stosunku, przychodzić tylko możemy z groszem do uboższych, a do mniéj oświeconych ze światłem naszém. Zadanie zapewne trudniejsze, ale może i wdzięczniejsze.

Odpowiedzieć mi na to ktoś gotów, że szlachcic, jeśli ma światło i grosz do zbycia, służyć nim może zawsze sąsiadom włościanom i zarobek i zapomogę i pomoc wszelką dawać — choćby nie był do gminy włościańskiéj wcielonym, i niepodlegał zwierzchnictwu wójta. Nie przeczę, że bardzo wiele dobrego i z po za obrębu gminnego związku świadczyć można wiejskiéj ludności. Wszelako sądzę, że tylko jednéj rzeczy nie dokaże taki, który do gminy nienależy, a dokazać może wcielony do gminy wiejskiéj, mianowicie będąc przykładem i wzorem dla współczłonków gminy: Szanowania *prawa* i *zwierzchności* choćby to prawo tylko przez samę gminę było uchwaloném, a nieokrzesany wójt był zwierzchności reprezentantem. A przecież przykład i wzór taki, zdaje mi się najpożądańszém lekarstwem na chorobę naszego czasu, która choroba jakby męty przeszedłszy już przez wyższe warstwy społeczeństwa naszego niby osad teraz w najniższych ale najliczniejszych warstwach ludności osiadła! Istnienia i szerzenia się pomiędzy ludem naszym moralnéj choroby, któréj źródła w popularnym racyo-

*) Podajemy list zastrzegając sobie zdanie w tym przedmiocie zupełnie od niniejszéj korespondencyi niezawisłe. (P. R. Cz.)

nalizmie i jeśli chcecie w rewolucyonizmie *) szukać, a symptomatów w zachwianiu się wiary we wszelką powagę, tak świecką jak i duchowną, za którą bagnetów niewidać, dostrzegać można, — choroby téj i jéj postępów pomiędzy ludem nikt niezaprzeczy, kto ten lud wiejski bez uprzedzeń od lat dwudziestu kilku zapamięta! — Choroba która się wzmaga, daje się i uśmierzyć; i do jéj uśmierzenia wzorem i dobrym przykładem przyczynić się możemy, jeśli widzimy grożące społeczeństwu naszemu niebezpieczeństwo, a o przyszłości jeszcze nierozpaczamy.

Że usiłowania nasze na téj drodze niebywają płonnemi, dowodzi najlepiéj istniejąca często różnica między mieszkańcami wsi sąsiednich. Wsie, w których od dawna panowie (choć nie wielcy) mieszkali i swoje powołanie i interes pojmowali — wsie takie i dziś są zamożniejsze, porządniejsze, oświeceńsze i łatwiej znaleść w nich i usługę i najemnika i rzemieślnika. Przeciwnie we wsiach, od których dziedzic mieszkał daleko, a starozakonni arendarze rej wodzili, żal się Boże dziś gospodarzyć! — Oprócz powyższych moralnych względów, i materyalne bliżéj dotykalne powody, za połączeniem się naszém z gminami wiejskiemi przemawiają.

A najprzód, bezwątpienia, mniéj kosztować nas musi utrzymanie porządku i policyi w naszym terytoryum, wspólne z wiejską gminą, niżeli gdy osobną tworzymy i opłacamy zastępcę przełożonego „posiadłości dziedzica“, którego tylko ze szczupłéj teraz klasy byłych mandataryuszów wybierać nam przychodzi. Kto zaś instrukcyę dla wójtów i przełożonych gmin wiejskich z uwagą przeczytał i rozważył obowiązki do téj funkcyi przywiązane, nie zawsze skorym będzie do przyjmowania na siebie odpowiedzialności za sumienne ich wypełnianie.

Mniemam także iż różne ciężary jako to szarwarki, forszpany i t. p. — dziedzic wspólnie z włościańską gminą, łatwiéj dźwigać potrafi, niżeli osobno, część onych ciężarów na niego przypadającą. Najtrudniéj zaś będzie oddzielonemu od gminy wiejskiéj dziedzicowi naprawiać drogi i mosty na swoim terytoryum, zwłaszcza gdzie przestrzeń większa, a często do robót polowych niezbędnego najemnika we wsi wyżebrać z trudnością mu przychodzi.

Dochodzenie szkody i kradzieży we wsi, wójtowi wiejskiemu łatwiejsze, niżeli byśmy tego bez jego pomocy dokazać mogli. Ograniczenie żebractwa, opieka nad ubostwem, a nareszcie i policya polowa, któréj zapewne się doczekamy, łatwiéj wspólnie z wiejską gminą, niżeli osobno istnieć i przeprowadzonymi być mają.

Nareszcie nie wątpię, iż dziedzic który z włościanami, jednę tworzy gminę, mając mądrzejszych i życzliwszych sobie sąsiadów, łatwiéj potrzebnego mu najemnika lub rocznego sługę dostanie, niżeli ten który od wewnętrznych stosunków wiejskich się odłącza. Co się zaś tyczy obawy nieprzyjemności jakieby nas od grubiańskiego *wójta spotkać miały, nie przyznaję wielkiéj słuszności téj trwodze.* Poznałem lud nasz i obieranych przez niego wójtów w różnych stronach naszego kraju i napotykałem w nich z reguły, wszędzie ludzi rozsądnych i ile być może sprawiedliwych, od których potrzebując pomocy, takowę znajdowałem, i ogółem więcéj od nich dobrego doświadczałem niżeli o złem komu innemu przez wójtów wyrządzoném słyszałem. A chociaż wyjątki od takowéj reguły trafiać się mogą, to przed przygodą nigdy i nigdzie człowiek się nie uchroni. O ileż to smutnych przypadkach na żelaznych wydarzających się drogach, słyszymy! — A przecież kto może, jedzie żelazną drogą, a zapominając o niebespieczeństwie, cieszy się korzyściami z takiéj jazdy wypływającemi.

Nie wypada więc i nam się lękać mniéj strasznéj przygody i kolizyi z wójtem przy łączeniu się z gminą, gdy połączenie takie jest w naszym interesie tak bliskim jak i odległym — jest w interesie dobra publicznego jak i w interesie wysokiego rządu, który znajdzie lepszych i posłuszniejszych poddanych tam, gdzie świetlejsi w gminie członkowie, uczą swoim przykładem poszanowania zwierzchności, prawa i wykonywania rozporządzeń rządowych choćby takowe nie były zaraz egzekucyami popieranemi.

Paryż 24 września.

Dziś lub jutro ma przybyć do Marsylii baron Hübner wracając z Neapolu, i ma udać się do Biarritz. Austrya jest pośredniczką w sprawie neapolitańskiéj. Od tego co przywiezie baron Hübner będzie zależeć postępowanie Francyi i Anglii. W razie uporu króla neapolitańskiego, nastąpi morska wyprawa, baron Brenier Neapol opuści itd. *Le Moniteur de la Flotte* wylicza okręta, które mają należeć do wyprwy. Ludzie pewnéj opinii, którą często zbijałem, są przekonani, że Cesarz rozpoczyna wojnę, która go poprowadzi do ogłoszenia się królem jakiejś części Włoch. Nie ma się wcale na to; Cesarz o tem nie myśli; nie chce on nawet ruchów rewolucyjnych w Neapolu. Co robi i co myśli robić wchodzi w system pacyfikacyi Europy, system elastyczny i całkiem nowy, mogący być szeroko zastósowanym i dlatego to *le Nord* przeciw niemu się oświadcza. *Le Nord* żałuje, że Cesarz dał się namówić przez Anglią do interwencyi w sprawie neapolitańskiéj. Ambasador rosyjski w Neapolu ma króla neapolitańskiego do oporu zachęcać. Stanowisko Neapolu naprzeciw Francyi i Anglii a Piemontu naprzeciw Austryi sprawiło, że Rosya przyszła do pewnego wpływu we Włoszech. Zapewniają, że amnestya sardyńska i parmezańska została daną za radą ambasadora rosyjskiego w Turynie.

Z powodu, że Cesarzowa rosyjska matka przybędzie w październiku do Nizzy i tam zimę przybędzie, wielu Rosyan do Włoch się wybiera.

Nadeszła ważna, a nawet wielka nowina: Rosya zawarła ugodę o robienie dróg żelaznych z bankierami francuzkimi, angielskimi, niemieckimi i swoimi. Drogi żelazne rosyjskie mają być skończone w lat dziesięć. Jest to powtarzam ważna nowina. Czy na nią Zachód zwróci uwagę?

Z powodu trudności jaką przedstawia reorganizacyi Mołdowołoszczyzny flota angielska zostaje na wodach wschodnich, a armia austryacka zostaje w Wołoszczyźnie. Mogę was zapewnić, że dzieje się to z przyzwoleniem Francyi.

Pacyfikacya robi się i w Hiszpanii. Jenerał O'Donnell postanowił, że wyjąwszy członków ministerswa San-Luis, wszyscy Hiszpanie mogą wrócić do ojczyzny. Ma wrócić do Hiszpanii i królowa Krystyna, ale tylko dla wyprzedania się z majątku.

Spodziewany jest w Paryżu W. książę Toskański.

Nie zasługuje na wiarę wiadomość o kongresie rzymskim, o którym piszą od paru tygodnie prawie wszystkie dzienniki.

Paryż 24 września.

Stopniowy spadek giełdy zamienił się wczoraj w popłoch. Przyczyniły się do tego różne okoliczności: sprawa neapolitańska, sytuacya finansowa Francyi i Europy, aresztowania itd. Zapewniają, że aresztowano nie tylko w Paryżu, lecz i w Bajonie. Nie można zaprzeczyć, że drogość życia i komornego obudziła w ludzie Paryzkim wielkie nieukontentowanie. Lud nie rozumuje i zwala drożyznę na *accapareurs*, jak za pierwszéj rewolucyi. Socyaliści z tego korzystają wiedząc, że Francya bardzo rutynowa ze swéj natury, idzie zawsze według jednéj umysłowéj dyrekcyi. Rzeczy przyszły do tego, że mogła się rozejść po Paryżu pogłoska, iż nastąpi *emeuta* dnia 8 października, w dniu kwartalnego wyprowadzenia się. Wczorajszy *Monitor* tłumaczył rząd z drogości komornego, zapewnił, że w Paryżu więcéj zbudowano domów niż zwalono, złożył więc drogość komornego na powiększenie się ludności, ale lud nie rozumuje, bo cierpi. W zwalonych starych domach lud znajdował jakie takie mieszkanie, a w nowych nie znajduje żadnego i musi się przenosić za rogatki. Założyło się za inicyatywą Cesarzowéj towarzystwo z senatorów, wysokich urzędników i niektórych kapitalistów w celu zakupienia 2,000 domów i zamienienia ich na małe lokale przystępne dla ludu, ale dotychczas tylko 50 domów kupiło. Właściciele trzymają się drogo, paraliżują dobrą myśl Cesarzowéj. Paryż przechodzi przez przeobrażenie na wzór Londynu, ale to przeobrażenie, dla tego, że się robi nagle, może wiele Francyą kosztować. We Francyi lud chce, aby rząd wszystko przewidział. Chleb nie zdrożał, ale nie staniał, a mięso o 5 centimów zdrożało. Rzeźnicy przwyczaili się do taksy mięsa, zyskują nawet na niéj więcéj niż dawniéj i teraz wcaleby sobie nie życzyli, aby ustała. Nawet jarzyny są drogie w Paryżu, pomimo że przywożą je drogami żelaznemi prawie wszystkie departamenta i pomimo że municypalność ułatwiła przywozy zaprowadzając sprzedaż jarzyn przez licytacyą, odbywającą się codziennie od 2éj do 7éj z rana. Aby uzupełnić rzez o drożyźnie dodam, że z przyczyny nieurodzaju jedwabników cena kapeluszów podniosła się o kilka franków.

Dzisiejsza jak przeszłoroczna drożyzna francuzka nie spada na rząd i administracyą, spada głównie na kilkoletni nieurodzaj, ale spada także na Kalifornią i Australią, które rozrzuciły w Europie około 3 miliardów nowego złota. Żywność zdrożała, bo złoto staniało. Stanienie złota przewidziała Belgia i zdemonetyzowała u siebie dukaty. Francya za przykładem Leona Faucher i Michała Chevalier żartowała z podobnego przewidzenia i teraz traci na tém miliony. Od lat dwóch ustał dawny stosunek między złotem a srebrem; złoto tanieje a srebro drożeje. Żydzi skupują pieniądz srebrny z agio i wyprowadzają go za granicę. Bank belgijski przyjmuje napoleony francuzkie nie w cenie 20 fr. jak dawnie, lecz w 19 i pół. Postępowanie banku belgijskiego zrobiło wrażenie w całéj Francyi. Każdy woli płacić biletami bankowemi i złotem niż srebrem. Złe nie przyszło jeszcze do niebezpiecznego kresu, ale przyjść może. Rząd znajduje się w trudnościach. Minister Magnan zbiera rady po radach, ale jak dotąd nic nie postanowił. Kto wie jakie następstwa sprowadzi w staréj Europie odkrycie kopalni złota w Kalifornii i Australii?

Dzisiejszy *Monitor* donosi, że wystawa obrazów malarzy żyjących otworzy się dnia 15go maja a skończy się 15go lipca 1857 r. *Monitor* zamieszcza opisy podróży księcia Napoleona po Oceanie lodowatym. Opisy te, dobrze redagowane, są pióra księcia.

Od 1go października *Univers* powiększa swój format. Dziennik ten ogłosił wczoraj cyrkularz zapewniający, że biskup Arras, nie ma zamiaru gwałcenia sumienia uczniów angielskich znajdujących się w szkołach Boulogne, Calais, St. Omer itd. Ogłoszony okólnik jest odwołaniem pierwszego okólnika tegoż biskupa, który wywołał wielki hałas w Anglii. Minister oświecenia przesłał do rektorów szkół departamentów północnych osobny okólnik z zapewnieniem, że rząd wolności wyznań naruszać nie myśli.

Redakcya zawieszonego dziennika *Moniteur du Loiret* walczy z rządem i zakłada drugi nowy dziennik *Messager du Loiret*. Zapewne dziennik ten dozna tegoż samego losu co *Mémorial du Loiret*.

Onegdaj odbyła się w Valenciennes inauguracya posągu Jana Froissard francuzkiego Herodota z wieku XIX. Przy inauguracyi przemówił p. Mérimée akademik i senator. P. Mérimée nie lubi występować na scenę, bo honory któremi został obdarzony, mogą być dwuznacznie tłumaczone.

Téj zimy jak zimy przeszłéj Anglicy udadzą się w wielkiéj liczbie do miasta Cannes, pod którem mieszka lord Brougham. Cannes stało się od parę lat modnem w Anglii.

Prowadzi się w policyi poprawczéj szkaradny proces Aleksego Dupont, śpiewaka kościoła Śgo Rocha. Podobny proces, jak to powiedział *Examiner*, hańbi niemal cały naród. Pokazuje się z niego, że rząd nie wie już co robić wieczorem z parkiem bulońskim. Czy będzie zmuszony wydalać z niego wieczorem wszystkich jak z ogrodu tuileryjskiego? Policya napotyka na ogromne trudności w dozieraniu obyczajów w Paryżu. Gdyby jéj nie było, nie wiadomo do czegoby przyszło.

Hôtel du Louvre, naśladując Anglią, użył gazu do opalania, gotowania i oświetlenia. Wielu ciekawych chodzi oglądać aparata zaprowadzone w tym celu w rzeczonym hotelu.

Mamy czas chłodny i dżdżysty. Popłoch giełdowy, drożyzna, aresztowania i pogłoski wielu frasują, ale frasunek zapewne ustanie.

N. Cesarzowa Karolina Augusta, raczyła ofiarować 1000 złr. na zakład narodowy ruski we Lwowie i na budowę drugiego kościoła parafialnego grecko-katolickiego tamże.

W d. 15 b. m. w obecności c. k. starosty obwodowego p. Vucassowicza, tudzież radcy szkolnego Dra Machera i ks. Cholewkiewicza wizytatora szkół ludowych, otworzoną została szkoła główna i szkoła żeńska w Chrzanowie. Uroczystość tę rozpoczęła msza ś. o godz. 9téj przez miejscowego dziekana odprawiona, poczem ksiądz Cholewkiewicz stosowną miał w kościele przemowę. Po nabożeństwie cechy z chorągwiami i cała publiczność miejscowa i okoliczna, towarzyszyła zgromadzonéj młodzieży do szkoły, przyozdobionéj portretem N. Monarchy, gdzie ks. Wizytator odebrał przysięgę od nauczycieli i nauczycielek. P. Starosta przemówił następnie dziękując równie chrześciańskiéj jak izraelskiéj gminie miasta Chrzanowa, za przyniesioną pomoc w ilości 800 złr. dla obu tych zakładów, których dalsze uposażenie W. Rząd przyjął na siebie. W końcu radca szkolny Dr Macher wyłożył cel i korzyści szkół ludowych i ważność powołania nauczycielskiego, na co krótką mową odpowiedział świeżo mianowany Dyrektor szkół — a po przemowie ostatecznéj miejscowego plebana, w któréj tenże wynurzył wdzięczność W. Rządowi za pieczołowitość około oświaty ludu, młodzież szkolna odśpiewała hymn ludu, a gminy i cechy odprowadziły p. Starostę do urzędu powiatowego.

Wiedeń 28 września. J. C. K. Ap. Mość wrócił 26go wieczór do Schönbrunn z podróży swojéj po Węgrzech. W ciągu całéj podróży swojéj z powrotem wzdłuż kolei żelaznéj, włościanie tłumnie zebrani witali Cesarza okrzykami pełnemi zapału świadczącemi o ich przywiązaniu. W miastach Budzie i Peszcie była 25go wielka serenada z pochodniami. Z powrotem z Czegledu N. Pan nie był już w Peszcie, lecz opuszczając to miasto obiecał przybyć z Cesarzową Jmć na wiosnę i dłuższy czas tam zabawić. Także za pobytu swego w tém mieście potwierdził Cesarz budowę przystani dunajskiéj dla statków, która ma kosztować pół miliona złr. Książe Karol Bawarski towarzyszył Cesarzowi Jmć w podróży. Cesarz za powrotem do Wiednia rozpoczął przeglądy wojsk w pobliżu stolicy stojących, a naprzód wczoraj w Bisamberg. N. Pani, arcyksiążęta Albrecht, Karol Ferdynand, Wilhelm, Leopold i Henryk byli na tym przeglądzie. Jutro mają się odbywać wielkie ćwiczenia i obroty wojsk na błoniach Marchfeld (morawskie błonie).

Powiadają, że dopiero po skończeniu tych przeglądów odbędzie się pierwsze posłuchanie nowego posła rosyjskiego przy tutejszym dworze bar. Budberga, który przybył tu jeszcze przed wyjazdem Cesarza do Węgier.

— *Gazeta Wiedeńska* zamieszcza artykuł dodatkowy do traktatu handlowo-żeglownego austryacko-greckiego względem postępowania w spadkach majątku ruchomego. Poddanym obu państw zapewnia się w moc tego artykułu postępowanie wedle praw kraju, którego byli poddanymi, choćby śmierć ich nastąpiła w czasie bawienia w krajach drugiej z obu stron kontraktujących.

— *Lloyd peszt.* pisze z Wiednia, że bank kredytowy założy jak najspieszniéj filię swoją w Peszcie, uposażając ją w taką summę, jaka każdorazowo potrzebną będzie. (Zdaje się, że tym sposobem bank kredytowy chce powstrzymać założenie osobnego instytutu pożyczkowego w Węgrzech).

— Rada miasta Medyolanu zwołaną została na 26 b. m. dla naradzenia się nad przygotowaniami do świetnego przyjęcia N. Państwa w tém mieście i wyznaczenia w tym celu stosownych funduszów.

— *Bohemia* donosi z Wiednia 25go, że zaledwie zakład kredytowy kazał dniem poprzednio zakupić znaczne ilości dewiz na Liworno, natychmiast rozeszła się między publicznością pogłoska, że krok ten uczyniony jest z rozkazu rządu; niektóre śmiałe domysły posuwały się aż do tego, że odgadywały wysłanie do Toskanii eskadry. Nie potrzebujemy nadmieniać, że wszystkie te przypuszczenia są zupełnie zmyślone.

— Poseł prezydyalny przy związku niemieckim hr. Rechberg Rothenlöwen przybył dnia 22go do Werony.

— Dla wojsk austryackich w Księstwach Naddunajskich rozpisano dostawę artykułów żywności na dalsze 6 miesięcy, a to jedynie na następujące pułki: piechoty W. Ks. Konstantego, Arcyks. Józefa i Arcyks. Franciszka Karola, 16 batalion strzelców, pułk huzarów hr. Schlika i pułk ułanów arcyks. Karola Ludwika.

Królestwo Polskie.

W *Gazecie Rządowéj* czytamy: „Cesarz w skutek przedstawienia księcia Namiestnika Królestwa dozwolił przebywającemu w Szwajcaryi wychodźcy polskiemu Tytusowi Jankowskiemu, oraz przebywającym we Francyi wychodźcom polskim, Antoniemu Zawadzkiemu i Teofilowi Ogonowskiemu, powrócić do kraju, na zasadach ukazu najwyższego z dnia 15 (27) maja r. b.“ To jest w skutek postanowienia czyli amnestyi ogłoszonéj w czasie pobytu Cesarza Aleksandra w Warszawie.

Niemcy.

***Gazeta lipska* (rządowa) donosi z Frankfurtu n. M. iż coraz bardziéj upewnia się tam wiadomość, iż teraźniejszy poseł rosyjki przy dworze hannowerskim p. Fonton, przeniesiony będzie na miejsce bar. Brunowa na posadę posła przy związku niemieckim; ma on przybyć do Frankfurtu pod koniec przyszłego miesiąca, aby znajdować się na otwarciu posiedzeń zgromadzenia związkowego i zaraz złożyć listy swoje wierzytelne.**

Dania.

Donieśliśmy już byli: naprzód, że minister skarbu duński p. Andrae podał się do dymisyi; następnie depesza przyniosła wiadomość o rozwiązaniu się całego gabinetu duńskiego, tudzież iż król niechce uwolnić ministra skarbu. Zmiana gabinetu duńskiego nie jest jeszcze wiadomą w powodach swoich, wolno nam się wszakże domyślać, że kwestya sprzedaży dóbr narodowych w księstwach niemieckich jest w związku z tą zmianą. Domysł ten na tém tylko opieramy, iż p. Bülow wysłany został w nadzwyczajnéj misyi do Prus i Austryi i obecnie bawi w Wiedniu, gdzie jak wieść niesie, starał się usprawiedliwić rząd duński z postępowania w księstwach. *Hamb. Nachr.* mówią o powodach podania się p. Andrae do dymisyi, iż zostawał on w niezgodzie z ministrem spraw zagranicznych p. Scheele. Depesza mówiąca o rozwiązaniu całego gabinetu i nieudzieleniu dymisyi p. Andrae, byłaby w zgodzie z tém podaniem dziennika hamburskiego; zdawałoby się bowiem, że gabinet dla tego się rozpada, iż król niechce usunąć z niego p. Andrae.

Król z wielkiemi honorami przyjmuje księcia Napoleona. Książę zwiedza zakłady publiczne, teatr itd. Podróż jego do Kopenhagi miała na celu zawarcie traktatu z Danią o pozwolenie założenia na brzegach Islandyi stacyi dla rybaków francuzkich, wypływających na połów grubych ryb ku morzom lodowatym.

Szwajcarya.

Poseł pruski przy związku szwajcarskim p. Sydow nowy uczynił krok, jak pisze *Gaz. Kolońska*, a domyślają się, że inni dyplomaci wesprą go. Wiadomo że za pierwszéj swoiéj audyencyi u prezydenta Związku, żądał on łagodnego obchodzenia się z więźniami neufchatelskiemi; teraz 20 września udzielił p. Sydow prezydentowi p. Stämpfli notę pruską zawierającą w sobie instrukcyę dla posła, aby tenże domagał się wstrzymania przez wzgląd na króla pruskiego, dochodzenia przeciw rojalistom, a przynajmniej traktowania więźniów po ludzku i wypuszczenia ich za kaucyą na wolność. P. Sydow w razie przychylnéj odpowiedzi przyrzekał załatwienie sprawy neufchatelskiej w sposób zadawalniający, jak również pośrednictwo innych państw wezwanych w tym celu przez Prusy. Prezydent Stämpfli odmówił wszelkiego mieszania się władz politycznych w tę sprawę sądową, powołując się na prawa i konstytucyę, a rada związkowa odpowiedź tę potwierdziła.

Rząd pruski rozpoczął korespondencye dyplomatyczne z mocarstwami europejskiemi względem Neufchatelu, powołując się na protokół londyński z 1852 r. i wróży sobie stąd skutek. *Merkury szwabski* twierdzi, że Francya chce tę sprawę załatwić dyplomatycznie. Hr. Hatzfeld poseł pruski w Paryżu miał w téj sprawie własnoręczne pismo króla pruskiego powieść do Biarritz do Cesarza Napoleona; dzienniki zaś pruskie mówią o wniesieniu téj sprawy na Bundestag, o egzekucyi ze strony Austryi, Francyi i Prus, i wreszcie o przeprowadzeniu wojsk pruskich do Szwajcaryi przez Francyę. Mówią one o tem tak na seryo jak gdyby sądziły, że się ktoś taki znajdzie co temu da wiarę.

Włochy.

Wspominaliśmy już o zajściu między Sardynią a Toskanią, z powodu wycieczki pewnego zakładu naukowego genueńskiego do Florencyi na wakacye. Z téj okoliczności wywiązała się korespondencya dyplomatyczna, a przynajmniéj użyto téj okoliczności za pozór do powiedzenia sobie rzeczy niemiłych. Niemiłą bowiem jest następująca nota sardyńska do rządu toskańskiego, a którą *Sun* podaje, jeżeli tylko jest prawdziwa.

Turyn 5go września.

Lubo rząd JKMci nawykł już był od niejakiego czasu do braku grzeczności ze strony rządu toskańskiego, jeżeli nie inną temu nadać wypada nazwę, a to ze względu na poddanych piemonckich udających się do W. Księstwa Toskańskiego; wszelako wyznać muszę, iż niemało zdziwiony zostałem, gdy przez poufną depeszę W. Pana z dnia 2 bm. dowiedziałem się o grubiańskiem wydaleniu z krajów toskańskich dyrektora i uczniów szkoły handlowéj z Genui, którzy przybyli do Florencyi, otrzymawszy poprzednio upoważnienie wylądowanie w Liwornie i po wykazaniu się papierami legalizowanemi należycie przez w. książęcego konsula w Genui.

---

*) Przychodzi mi tu na myśl opowiadanie wiarogodnego obywatela, który 1848 r. zapytał znanego mu z rozsądku niemłodego włościanina, czyli się cieszy ze zniesienia pańszczyzny? — „Wcale się niecieszę“ odrzekł zagadnięty. A dla czegóż nie? było dalsze pytanie „Mam czterech synów“ odpowiedział „którzy mnie dotychczas słuchali, ale słuchać i szanować zapewne przestaną, gdy nie będą czuli pana nad sobą.“ Przytaczam tę gawędę jako dowód obawy przed zachwianiem się związków społecznych i rodzinnych.

Zadziwienie moje jeszcze się wzmogło przez niezwykły sposób wyrażania się, jakiego w téj sprawie do W. Pana użył JE. M. Baldasseroni prezes rady ministrów, który zamiast naganić postępowanie to niedające się usprawiedliwić, wystąpił w niewłaściwych i nieuzasadnionych zarzutach i zażaleniach, a które rząd JKMci wszystkiemi jakie mu służą środkami, będzie musiał odeprzeć, jak ma do tego prawo. Rządowi toskańskiemu wolno zabronić wstępu na ziemię swoją każdéj osobie niebędącéj jego poddaną; rząd toskański może używać tego prawa przeciw poddanym sardyńskim ile razy tylko zechce. Rząd JKMci nie będzie nigdy przeciw podobnym czynnościom występował z użaleniem powierzchownem, lecz odda je pod sąd całéj Europy. Wszelako rząd JKMci słusznie użalać się musi, że poddani sardyńscy zaopatrzeni w dokumenta podróżne stwierdzone przez władze toskańskie w krajach sardyńskich, wydalane są lub wyganiane z W. Księstwa bez żadnego legalnego powodu, postępowaniem ich usprawiedliwionego.

Niechaj rząd toskański ajentom swoim u nas uwierzytelnionym daje polecenia zgodne z polityką swoją, ale niechaj tych którzy ufając zapewnieniom osób przemawiających i działających w imieniu rządu toskańskiego, udają się do Toskanii, nie wydala dowolnie każdéj chwili, zwracając ich od granicy, lub wyganiając z głębi kraju, a tym sposobem gwałcąc jawnie prawne ich interesa.

Prezes rządu wielkoksiążęcego nie jest zadowolony z dobrowolnych składek zbieranych obecnie w krajach sardyńskich, aby rządowi królewskiemu uczynić podarunek stu dział na uzbrojenie Alessandryi. Ubolewamy, że demonstracya mająca na celu dowieść i wzmocnić zaufanie ludu piemonckiego do swego króla i jego rządu, nie znajduje współczucia u osoby, która pierwsze zajmuje miejsce w radzie państwa zaprzyjaźnionego. Ubolewamy, że dobrowolny i powszechny udział ludu całego, ażeby wznieść wały na obronę niepodległości Piemontu, a nawet rzec można, całych Włoch, wywołuje nieprzychylne uwagi u jednego z rządów włoskich. Co do tego, tak dobrze rządowi toskańskiemu jak i któremukolwiek innemu, nie przyznajemy prawa żądania wyjaśnień co do aktu, który go bynajmniéj nietyczy, a z niczyją nie jest ujmą; mniéj zaś Toskanii niż każdemu innemu rządowi, owéj Toskanii, która nie dotyka téj granicy, na obronę któréj fortyfikacye Alessandryi wznoszą się.

Co się tyczy podpisów na sprawienie 10,000 broni, jużeś W. Pan wspominał prezesowi rządu wielko-książęcego, że rząd królewski wstrzymał zbieranie podpisów, a przeciw twórcom tego dzieła sądowe kroki rozpoczęły się. Kawaler Baldasseroni wyraził wszakże jak się zdaje obawę, aby kroki rozpoczęte przez rząd sardyński nie były nazbyt łagodne a prawa nasze bezwładne dla ukarania przestępców tak jak na to zasłużyli. Zdania tego nie podzielamy; owszem mniemamy, że prawa nasze dostatecznemi są dla naszego bezpieczeństwa wewnętrznego i wystarczają naszym obowiązkom względem innych państw.

Rząd królewski odpycha od siebie wszelkie tłumaczenie co do mniemania, jakoby środkami pośredniemi lub bezpośrednimi zakłócał porządek i spokojność sąsiednich krajów, gdy jak wiadomo umiał je zawsze u siebie utrzymywać. Nie przez rozsądne i umiarkowane dozwolenie umiarkowanéj wolności niesnaski i powstania wybuchały. Dzieje Piemontu w ostatnich latach dostarczają tu aż nadto dowodów.

Rząd w. książęcy wie z doświadczenia, w jak wielu razach Sardynia silnie przyczyniła się do zapobieżenia niepokojom w kraju i zagranicą, i zapewne w chwili wyjścia z krwawéj i kosztownéj wojny rozpoczętéj na obronę porządku, nie można jéj obwiniać o żywienie niepokoju w sąsiedztwie swojem. Rząd królewski zna dobrze obowiązki swoje względem innych państw mianowicie sąsiednich i sumiennie takowe wypełnia; wszelako nie ma zamiaru poświęcać mniemaniom innych państw polegającym na przesadzonych obawach, swobód własnych swoich obywateli.

Jeżeli dobrze rozumiem sprawozdanie W. Pana z rozmowy jego z prezesem gabinetu toskańskiego, to zdaje się, iż J. Exc. wyraził się w taki sposób, jak gdyby chciał się odwoływać do gabinetów lub do publicznéj opinii w Europie. Niewiem, czy gabinet florencki położenie swoje dobrze rozważywszy, obstaje jeszcze przy tym zamiarze. Jeżeliby tak było, daj W. Pan poznać p. prezesowi ministeryum toskańskiego, że rząd J. Królew. Mości silny prawami swemi, jak najgłębiéj jest przekonany o wiernem wykonywaniu obowiązków swoich i pomnąc na nieuwzględnione jeszcze użalania, nielęka się poddać pod rozbiór czynności swoich, które odbywa zazwyczaj wśród dnia białego.

Dasz W. Pan poznać JExcelencyi, że opinia gabinetów i ludów europejskich jest sędzią, którego kompetencyi niepodadzą nigdy w wątpliwość ludzie mający zaszczyt zasiadać w radzie króla Sardyńskiego.

Polecam Panu depeszę tę przedstawić JE. kawalerowi Baldasseroni i udzielić mu odpisu jéj, jeśli tego zażąda. *Cavour.*

Do kawalera Gianotti, pełnomocnika.

Hiszpania.

Czytamy w *Débatach*:

„W ostatnich listach pisanych do nas z Madrytu, znajdujemy wyjaśnienie zamieszczonéj w kolumnach naszych depeszy telegraficznéj z dnia 21 września. Depesza ta donosiła według *Gazety Madryckiéj*, że królowa przyjęła dymisyę pana Cantero, ministra finansów i na miejsce jego przeznaczyła b. jenlgo dyrektora p. Salaverria. Depesza ta różni się z doniesieniami naszych korespondentów co do tego, że kryzys wywołana przez samego p. Cantero była uważana w d. 16 września w Madrycie za ukończoną, że p. Cantero cofnął swój projekt do dekretu, że dymisye zostały odwołane i ministerium dawne pozostaje nadal. Korespondenci nasi dają nam pod d. 20go września następujące w tym przedmiocie wyjaśnienie:

„Chociaż pan Cantero cofnął projekt do dekretu, który byłby domyślnie zatwierdził prawo dezamortyzacyi odnoszące się do dóbr kościelnych, kwestya przez tego ministra wniesiona, nie została uchyloną i mogła lada dzień stać się przedmiotem narad. Ztąd podwójna wywiązała się niedogodność. Publiczność straciła wiarę w trwałość ministerium, lękając się, aby nowe kryzys nie wypłynęło z tego samego źródła, i zrzec się musiała nadziei, że stosunki przyjazne z dworem rzymskim przywrócone i nowe układy z tymże dworem względem świeżo zaszłych faktów zawiązane zostaną. Sytuacya ta skomplikowana, winna była być o ile można uproszczoną i wzmocnioną. Gdy się rada ministrów zgromadziła w dniu 16go b. m. na zwykłe posiedzenie, minister spraw wewnętrznych zakomunikował kolegom swym projekt do dekretu zawieszenia stanowczo i na czas nieoznaczony sprzedaży dóbr kościelnych i wykonywania jedynie prawa tego pod względem dóbr, jakie jeszcze posiada państwo, gminy, zakłady dobroczynne i naukowe.

Marszałek O'Donnell pojął łatwo wysokie polityczne powody p. Rios-Rosas i dał im swoje przyznanie; dla tego to dekret przedłożony przez p. Rios-Rosas przyjętym został pomimo oporu ze strony p. Cantero i ministra marynarki p. Bayarri. Opozycya obu tych ministrów usprawiedliwiała zresztą obawy publiczności i chwilę wprowadzenia w życie proponowanego środka. Nowy dekret natychmiast przez królowę zatwierdzony został i ogłoszony będzie z najbliższéj *Gazecie urzędowéj*. Postanowienie dekretu zawieszającego sprzedaż, dowodzi, iż tenże nie odnosi się do sprzedaży już uskutecznionych, że sprzedaże te są czynem dokonanym, i że równie są prawomocne tak co do interesu nabywców, jako też i skarbu publicznego. Powody poprzedzające dekret mają za sobą silne poparcie prawa i słuszności, które odniosły zwycięstwo przeciw projektowi p. Cantero i przypominają zobowiązania wynikające dla rządu z konkordatu 1851 r. Jest to słuszne wynagrodzenie względem dworu rzymskiego, które ułatwi powrót przerwanych stosunków. Środek zaproponowany przez p. Rios-Rosas i zatwierdzony przez królowę, wprost był przeciwny ideom, uczuciom i opiniom p. Cantero. Zapatrywanie się tego ministra było w zupełnéj opozycyi z polityką stanowczo przyjętą. Ponieważ p. Cantero powstawał przeciw rozwiązaniu milicyi narodowéj i przeciwko ustawodawczym kortezom, następnie przeciwko odroczeniu wyborów gminnych, przywróceniu konstytucyi z r. 1845 i przeciwko aktowi dodatkowemu, którego ducha zbijał, niepodobna było, ażeby dłużéj pozostawał w gabinecie i postanowił powtórnie podać się do dymisyi, którą tym razem królowa przyjęła. Pan Cantero zastąpiony został przez p. Salaverria jeneralnego dyrektora w ministerstwie finansów. Nowy minister jest człowiekiem specyalnie wykształconym, biegłym w przedmiocie finansów i znającym potrzeby i zasoby skarbu; przypatrywał on się z boleścią niebezpiecznym reformom zaprowadzonym od lat dwóch w ogólnym systemie podatkowania i należy do rzędu tych, którzy sądzą, że niepodobna obejść się bez przywrócenia cząstki tego, co z taką lekkomyślnością i nierozsądkiem zburzono. Wybór p. Salaverria pochwalają wszyscy ci, którzy pragną, aby finanse mądrze i przezornie administrowane były. Nowy minister należy do stronnictwa rojalistowsko-konstytucyjnego i uchodzi zarazem za liberalnego i konserwatystę.

„Upadek p. Cantero pociągnie za sobą koniecznie następny upadek p. Bayarri, ponieważ pomiędzy obydwoma istnieje zupełna tożsamość uczuć i widoków i p. Bayarri okazał się równie tak jak p. Cantero przeciwnym polityce rządu. Zgoda przywróconą została między marszałkiem O'Donnellem i p. Rios-Rosas; zgoda ta została zachwianą na chwilę usiłowaniem przyjaciół p. Cantero, którzy nie opuszczają sposobności przypominania marszałkowi, że przedstawia stronnictwo progresistowskie w radzie i że wypada mu mieć się na pieczy przeciwko dążnościom zachowawczym i umiarkowanym pp. Rios-Rosas, Pastor-Diaz i Collado, którzy w końcu odnieśliby górę nad nim i przyczynili się do unieważnienia następstw wielkiego ruchu narodowego z roku 1854. Jedność marszałka O'Donnella i p. Rios-Rosas jest dzisiaj główną rzeczą; wszystko dowodzi, że jedność ta jest szczerą, a tym bardziéj, iż polega na tożsamości interesów, na szczęśliwéj harmonii przymiotów obu tych ministrów, pomiędzy którymi nie zachodzi żaden powód współzawodnictwa, oraz na równem zaufaniu jakiem ich królowa obdarza. Dobre skutki téj jedności objawiły się już dotąd, jéj to dziełem nietylko jest dekret zawieszenia sprzedaży dóbr kościelnych i ustąpienie p. Cantero, lecz nadto kilka jeszcze innych środków, które rząd kolejno przyjął, i które coraz więcej uwydatniają jego politykę pojednawczą i umiarkowaną. Środki te obudziły w radzie namiętne spory, wywołały żywe zapasy. Spory ustały i zapasy wzięły koniec, jak tylko polityka zachowawcza w przedmiocie prawa dezamortyzacyi skutkiem uwieńczoną została.

„Chodziło najprzód o paszport żądany przez Marszałka Narvaeza chcącego powrócić do Hispanii skąd z błachych można powiedzieć powodów wywołanym został. Marszałek jest jedną z największych świetności Hiszpanii i jednym z najznakomitszych wyobrazicieli stronnictwa royalistowsko konstytucyjnego. Ponieważ stronnictwo to odzyskuje prawy swój wpływ w rządzie krajowym, pojąć niepodobna systematycznego i gwałtownego oporu przeciw powrotowi marszałka Narvaeza. Pojął to dobrze p. Rios-Rozas i dał poznać swoim kolegom. Ponieważ królowa wsparła usiłowania ministra spraw wewnętrznych, postanowionem zostało że marszałek Serrano upoważnionym będzie do wydania paszportu marszałkowi Narvaezowi, który go według swéj woli użyje.

„Cokolwiek bądź postanowienie to rządu nigdy niebyło wątpliwém, lecz kilku przyjaciół marszałka wszystko ze swojéj strony uczyniło aby cień rzucić na rząd i rozżarzyć drażliwość niektórych ministrów. P. Rios-Rozas pokonał wszelkie zarzuty temi wyrazy: „Rząd królowéj potrzebuje wszystkich swoich sił, chce on je gromadzić około królowéj, nie zaś je rozpraszać. Sądze że dzięki naszym instytucyom, niema już w Hiszpanii ludzi niezbędnych, lecz słusznem jest aby powoływano wszystkich ludzi użytecznych: marszałek Narvaez jest bezsprzecznie jednym z tych którzy oddali lub oddać jeszcze mogą największe krajowi usługi." To samo postanowienie przyjętém zostało względem wszystkich Hiszpanów którzy należąc do rządów Hiszpanii w różnych epokach opuścili ojczyznę po rewolucyi 1853. i szukali schronienia we Francyi lub w Anglii przeciwko możliwym prześladowaniom. Będą oni mogli wszyscy powrócić; a ministrowie królowéj przy dworach obcych umocowani są do wydawania im paszportów jak tylko ich zażądają.

„Postanowienie to mieści jednak ubolewania godny wyjątek, rościągający ono do ministrów którzy byli członkami gabinetu pod naczelnictwem p. Sartoriusa hr. San Luis, gwałtem przez rewolucyą 1854 r. wygnanych. Aż dotąd pomimo usilności p. Rios-Rozas większość rady uważa tych dawnych ministrów jako należących do osobnéj kategoryi, ponieważ zostają pod zarzutem oskarżenia zaniesionego przeciw nim przez większość ostatnich Kortezów; twierdzono nawet że byłoby do życzenia aby ministrowie ci dla własnego interesu czekali na roztrzygnięcie swéj sprawy. Zastrzeżenie to nie jest uważane za dobre a sąd o niem jest surowy, dziwią się bowiem, że rząd da się kierować tak małoważnym uwagom. Oskarżenie zaniesione przeciw p. San Luis i jego kolegom jest jednym z tych aktów, jakie zbyt często nakazują okoliczności rządom wynikłym z rewolucyi, lecz które rządy te zwykle unieważniają jak tylko czują w sobie dosyć siły do postępowania drogą sprawiedliwości. Czego rząd rewolucyjny nie miał odwagi i niemógł może uczynić, rząd królowéj winien był jak najspieszniéj dopełnić. Prawdopodobną jest rzeczą, że kwestya ta raz jeszcze może najbliższéj radzie ministrów przedłożoą zostanie i jest powód do mienia otuchy, iż roztrzygniętą będzie na korzyść wywołanych z kraju.

„Znaczna ilość biskupów usuniętą była ze swych diecezyi. Rząd rewolucyjny obawiając się ich wpływu poodalał ich. Przeznaczono im odległe rezydencye, gdzie zostawali pod nadzorem. Powołani oni zostali do objęcia swéj władzy i powrócenia do zwykłych swych siedzib. Ta sama sprawiedliwość wymierzoną została redaktorom kilku dzienników politycznych, którzy przytrzymani zostali czyto na mocy rozkazu policyi czy wskutku wydanych przeciw nim wyroków. Dwa te postanowienia wyborny uczyniły skutek. Ponieważ one wchodziły w obręb atrybucyi ministra spraw wewnętrznych pan Rios-Rozas pierwszy pod tym względem wziął iniciatywę.

„Czynne zajęcie objawia się około składu przyszłego senatu, ma on obejmować najprzód 140 członków, nielicząc w to przyrostu z zamianowań które rząd będzie mógł czynić nadal, stosując się do przepisu aktu dodatkowego do konstytucyi. Nazwiska nowych senatorów tworzyć będą cztery kategorye, które kolejno ogłaszane będą, pierwsza składająca się z arcybiskupów i biskupów jest jak mówią już gotowa; zapewniają że obejmuje niemniéj nad 30tu prałatów, a w całéj Hiszpanii niema ich więcéj nad 50ciu.

Księstwa Naddunajskie.

Rząd turecki przesłał innym rządom wielkich mocarstw notę tyczącą się sprawy połączenia Mołdawii i Wołoszczyzny, w któréj to nocie Porta przedstawia wszystkie powody swoje przeciwko projektowi połączenia; wszystkie te powody można streścić w jeden, iż Porta nie życzy sobie by Księstwa były silnem państwem.

— Porta, jak wiemy, przedstawiła posłom wielkich mocarstw firman sułtański, którym, chce zwołać dywany (rady prawodawcze) Mołdawii i Wołoszczyzny, aby się naradzały nad przyszłą konstytucyą. Na konferenci posłów nad tym firmanem, zdania były podzielone: poseł francuski Thouvenel chciał ażeby te dywany powstały przez powszechne głosowanie wszystkich Mołdawian i Wołochów; baron Prokesch projektował, ażeby głosowali przy wyborze deputowanych tylko znakomici bojarowie; zaś lord Redclife chciał aby przypuszczono do głosowania także drobniejszą szlachtę i stan średni.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 29go września. Jarmark się dziś rozpoczął; tłumy osób zwiedzają sklepy, nowo otwarte składy, kramy i stragany z nowościami różnego rodzaju, począwszy od szalów tureckich aż do mydełka „uprzywilejowanego przez Akademie paryzką i londyńską," od mebli pokojowych aż do gliniango garnuszka. Najwięcéj jest płócien i odzieży damskiéj.

— Krąży tu wieść któréj wszakże niechcemy dać wiary, iż jeden z tutejszych zakonów zamierza sprzedać do Warszawy portret Stefana Batorego malowany z natury. Próżność jakiegoś amatora ofiaruje dość znaczną sumę stosunkowo do wartości artystycznéj tego obrazu z obietnicą dania wiernéj jego kopii. Straciwszy wskutku pożaru 1850 r. tyle dzieł sztuki i zabytków dawnych, bardzo jesteśmy, a przynajmiéj powinnibyśmy być skrzętni w utrzymaniu tego co zostało. Wprawdzie klasztór będący w posiadaniu portretu o którym mowa, nie był dotknięty pożarem, wszelako niepowinien iść mu w pomoc pod pewnym przynajmniéj względem, ogołacając się z pamiątek, których z resztą nie jest właścicielem ale tylko posiadaczem wieczystym. Dla tego téż pogłosce o sprzedaży portretu wierzyć nie możemy.

— Astronomowie którzy zapowiedzieli pojawienie się trzechwiekowego komety z r. 1556 na r. 1848 i potem go z roku na rok zwlekali, upewniając, że się musi on w r. 1856 ukazać, stracili teraz pod koniec roku wiarę w swoje obrachowania. Dlatego dyrektor obserwatorium Littrow donosi, że Hind astronom londyński zamierza obliczenie biegu tego komety nanowo przedsiębrać, a zarazem wzywa wszystkich astronomów, aby przez zimę systematyczne czynili obserwacye, by kometa nie uszedł ich baczności. Miałżeby to być taki lichy kometa, iżby ujść mógł astronomom, gdyby się ci nie pilnowali?

— W Gräfenbergu oficer pewien pruski zapalając u oficera austryackiego cygaro sparzył go w rękę. Z ust tego ostatniego jakieś obrażające zaklęcie wyszło, w skutku czego oficer pruski wyzwał austryackiego na pistolety i trupem go w pojedynku położył.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z d. 27 września.* — Augsburg $105^{7}/_{8}$. — Hamburg $77^{5}/_{8}$. — Londyn złr. 10 kr. 10. — Paryż $121^{5}/_{8}$. — Agio od złota $8^{3}/_{8}$. — Metaliki 5-procent. $81^{1}/_{4}$. — dto B. 5-procent. —. Pożyczka narodowa 5-procent $82^{5}/_{8}$. — Obligi indemn. galicyjskie 5-procent. 74. — Metaliki $4^{1}/_{2}$-pr. —. — Metaliki 4-procent. 70. — Metaliki 3-procent. —. — Losy 1834 roku —. — dto z roku 1839 125. — dtto z r. 1854 4-proc. $104^{7}/_{8}$. — Akcye Bankowe 1062. Akcye kolei żelaz. północnéj 2595. — Akcye kredytu ruchomego $333^{1}/_{2}$.

Kurs krakowski z 27 września. — Ruble srebrne na mon. polską żądają 101, płacą 100. — Banknoty austryackie: za 100 złr. mk. żąd. złpol. 411, pł. 408. — Pruski kurant: za 150 złr. mk. żądają talarów $97^{1}/_{2}$, płacą $96^{1}/_{2}$. — Cwancygiery ż. 107, płatą 106. — Imperyały ros. ż. złr. 8 kr. 27, pł. złr. 8 kr. 22 mk. — Napoleon d'ory 20-frank. żąd. złr. 8 kr. 20, pł. złr. 8 kr. 12. mk. — Dukaty ważne holend żąd. złr. 4 kr. 52 płacą złr. 4 kr. 50 mk. — Dukaty austr. żąd. złr. 4 kr. 54 płacą. złr. 4 kr. 50 mk. — Listy zastawne polskie z kuponami bież. żądają $95^{1}/_{2}$, pł. $94^{1}/_{2}$. — Listy zast. galic. z kupon. żąd. 82, płacą $81^{1}/_{2}$ — Obligacye Indemn. z kupon. żądają $74^{1}/_{2}$, płacą 74. — Nowa pożyczka narodowa z r. 1854 żąd. 82, płacą $81^{1}/_{4}$.

Kurs lwowski z d. 24 września. — Dukat holenderski złr. 4 kr. 46. — Dukat cesars. złr. 4 kr. 52. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 23. Rubel ros. złr. 1 kr. $37^{1}/_{2}$. Talar pruski złr. 1 kr. 31. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 11. — Kurs list. zast. w galic. stan. Instytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. — kr. — mk. — Sprzedał 100 po złr. 81 kr. 15. — Dawał za 100 złr. 80 kr. 45. — Żądał złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z 27 wrześ. Metaliki $79^{3}/_{4}$. Nowa pożyczka $83^{1}/_{2}$. — Akcye Banku wiedeń. 1064. — Akcye kolei żelaznéj północ. 259. — Agio od złota $8^{1}/_{2}$, od srebra $6^{1}/_{4}$. — Oblig. uwoln. grunt. $81^{7}/_{8}$. — Pożyczka ostatnia narodowa $80^{3}/_{4}$ — Promessy galicyjskie 109.

Kurs warszawski z 26 września. Za pół-imperyały żądają rs. 5 kop. 17; — Obligi skarbowe oprócz kuponu, żąd. rs. 81 kop. 56, wartość kuponu rs. 1 kop. $94^{4}/_{9}$. — Listy zastawne III okresu oprócz kup. żąd rs. 14 kop. $29^{1}/_{2}$, wartość kuponu kop. $15^{1}/_{2}$.

Kurs wrocławski z d. 27 września. Banknoty austr. $96^{9}/_{12}$ żąd. — Bankn. polsk. $93^{1}/_{3}$ ż. — Listy zast. polskie dawn. $88^{1}/_{2}$ ż. — nowe $88^{1}/_{3}$ d. — Listy zast. poznańskie 4-proc. $98^{3}/_{4}$ żąd. dto $3^{1}/_{2}$-proc. $86^{1}/_{4}$ ż. — Kolej Krakow. Górno-Szląska $77^{3}/_{4}$ ż.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Berlin 28 września. *Staatsanzeiger* dzisiejszy ogłasza ministeryalne postanowienie, mocą którego *Allgemeine Ztg* (*augsburgska*) zabronioną została w całem królestwie pruskiem.

Neapol 24 września. Rząd tutejszy udzielił firmie Cianelli et comp. pozwolenie na założenie towarzystwa komandytowego żeglugi parowo-szrubowéj.

Korespondencya pruska z 27go t. m. podaje list z Jass z 17go września donoszący, że trudności powstałe przy wytknięciu nowéj granicy w Besarabii z powodu Bołgradu, usunięto; albowiem według wiadomości nadeszłych do Jass z Izmaiłowa, Rosya przystała na odstąpienie Bołgradu Mołdawii. Cała ta jednak wiadomość, pisze *Korespondencya Austr.*, potrzebuje potwierdzenia.

Giornale di Roma z 23 t. m. podaje depeszę telegraficzną z Pesaro: W mieście i w całéj prowincyi panuje spokojność zupełna; pobór podatku zarobkowego odbywa się w porządku.

Według wiadomości z Marsylii z 25go t. m. telegrafowanych do Paryża, flota francuska nie opuściła Tulonu. Ceny pszenicy podniosły się o dwa franki: to podniesienie cen spowodowane zostało między innemi doniesieniem z portów morza Azowskiego o małych tam zapasach zboża. Wiadomości z Aten nadeszłe do Marsylii, sięgają do 16go; w stolicy greckiéj panuje zupełna spokojność i nie spodziewają się bynajmniéj zmiany ministeryalnéj; wojska sprzymierzone mają opuścić Grecyę przed styczniem.

Przyjechali od 27 do 29 września.

HOTEL POLLERA. Korytowski Karol wł. dóbr, Kohn Wilchelm kupiec ze Lwowa. Tchórznicki Medard wł. dóbr, Tchórznicki Piotr wł. dóbr z Dąbrówki. Erten Ernest z familią, Alzner Karolina z familą z Wiednia. Hr. Starzeńska Gabryela wł. dóbr z Olejowa. Heyrowsky Adolf z Frauenbergu. Sterzinger Alojzy z Pragi. Rudolf Józefina ze Samboru. Baron Voith Ferdynand z Czaslau. Geppert Władysław wł. dóbr z Ziempniowa. Henzel Seweryn oficar z Tarnowa. Rose Witold Dr. Med. z żoną, Komorowski Ignacy z Warszawy. Zakier Aleksander z Wrocławia. Hr. Stadnicki Edward wł. dóbr ze Sącza.

Wyjechali: Kottas Józef do Rosyi. Augustynowicz Seweryn wł. dóbr, Wiktor Jakób wł. dóbr. Kriegshaber Aleksander wł. dóbr do Galicyi. Rzechowska Zofia wł. dóbr, Czarnomska Wanda wł. dóbr do Warszawy. Jovanowic Stefan kapitan, księżna Czartoryska Marcela wł. dóbr, Korytowski Karol wł. dóbr do Wiednia. Wojczyńska Julia wł. dóbr, Borowska Antonina wł. dóbr, Pogorzelski Wiktor do Lwowa. Kortüm Henryk do Opawy. Kley Katarzyna z familią do Pragi. Welinger J. do Prus. Pilzer Ida do Berna. Petrowicz Wincenty wł. dóbr do Przybówki. Hensel Seweryn oficer do Tarnowa.

HOTEL DREZDEŃSKI. Jan Barber uczeń z Czerniowic. Wacław Jabłoński z żoną wł. dóbr z Hermanowy. K. Szymoński wł. ziemi z Wiednia. Karol Stary professor z Pragi. Dyonizy Pawlikowski adwokat ze Sącza.

HOTEL ROSYJSKI. Józef Sauve wł. dóbr, Teodor Sauve wł. dóbr z Vichy. Fryderyka Wścieklica obywatelka z córkami z Warszawy. Tomasz Wołoszewski wł. dóbr z Polski. Władysław hr. Dzieduszycki wł. dóbr z żoną z Halicza. Jan hr. Załuski wł. dóbr z Jasła.

Odjechali: Karol Fichauser wł. dóbr do Gdowa. Karol Fichauser c. k. kadet do Neustadtu. Ludwik Brauner c. k. porucznik z żoną do Galicyi.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy { o godzinie 12téj min. 15 po połud. / o godzinie 9téj min. 5 wieczorem.
Do Wiednia { o godzinie 6téj min. 10 z rana. / o godzinie 3éj min. 25 po połud.
Do Wrocławia { o godzinie 6téj min. 10 z rana. / o godzinie 8éj min. 30 wieczor.
Do Warszawy { o godzinie 6téj min. 10 z rana.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy { o godzinie 5éj min. 20 z rana. / o godzinie 2éj min. 35 po południu.
Z Wiednia { o godzinie 11téj min. 25 przed południ. / o godzinie 8éj min. 15 wieczorem.
Z Wrocławia { o godzinie 7éj rano. / o godzinie 2éj min. 12 po południu.
Z Warszawy { o godzinie 11éj min. 25 przed połudn. / o godzinie 2éj min. 12 po południu.

Pociągi osobowe z Dębicy do Krakowa:

odchodzą . . { o godzinie 11téj min. 15 przed połudn. / o godzinie 2éj po północy.

Z Krakowa do Dębicy:

przychodzą { o godzinie 3éj min. 37 po południu / o godzinie 12téj min. 25 w nocy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk 25 września. Lubo angielska poczta we właściwym czasie nie przyszła, z telegraficznéj jednak depeszy wiemy że na ostatnim poniedziałkowym londyńskim targu, ceny zbożowe żadnéj nie uległy zmianie, a dobre gatunki po najwyższych dawnych notowaniach odchodziły. Ruch był nie wielki bo ciążąca nad całą zachodnią Europą i Niemcami kryzys monetarna, obrót kapitałów zatrudnia, i stopę procentową podnosi.

W Szkocyi, Irlandyi targi trzymały się mocno. We Francyi i Belgii ceny dążą ku podwyższeniu, a dowozy nader znaczne znikają w ogromnéj konsumcyi. Z czego można z niejaką wnosić pewnością, że kraje te ciągle i wiele zboża potrzebować będą.

W Holandyi, Hamburgu i całych Niemczech targi były w stagnacyi, głównie dla nadzwyczajnéj drogości kapitałów. Na naszéj giełdzie po zniżonych cenach dość było ochoty do kupna; skutkiem jednak podniesienia dyskonto przez bank berliński do 6% i utrudnienia w przyjęciu wekslów cały ruch się zatrzymał i w ostatnich dwóch dniach żadne tranzakcye nie miały miejsca pod wrażeniem gwałtownego upadku papierów w Berlinie. Sprzedano pszenicy łasztów 353, żyta 23.

Płacono za łaszt wagi holl. Guld. prus.						korzec war. zł.	gr.	zł.	gr.
Pszenicy	od 123	do 125	fnt. 580	625		43	18	47	—
„	126	129	620	700		46	17	52	18
świeżéj	128/9	131	690	790		51	25	58	10
Żyta	120	123	420	439		31	17	33	2
Siemienia	115	116	—	552		—	—	41	15

Czas mieliśmy prześliczny i ciepły.

Toruń przebyło pszenicy łasztów 408, łoju cent. 1497, 2041 belek dębowych, 17,271 sosnowych, 347 łasztów bali. Wysokość wody w Toruniu cali 11.

Kursa zamian: Londyn 198. — Amsterdam 200⅓. — Hamburg 44¾. Wszystkie kursa upadają a sprzedający poddają się niskim ofiarom.

Aleksander Makowski.

Inseraty.

We środę d. 1 października odbędzie się w kościele OO. Franciszkanów o godzinie 9téj rano Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Julianny z Bielskich Masłowskiéj zmarłéj d. 27 września r. b.

Die Verlegung meines Comptoirs für
Spedition, Commission & Incassa
vom Stradom nach der Grodzker Strasse N. 108
neben der evangelischen Kirche zeige ich hiermit ergebenst an.
Krakau im September 1856.
Eduard Klug.

Uwiadamiam, że mój Kontoar
Spedycyi, Komissyi i Incassa
przeniesiony został
ze Stradomia na ulicę Grodzką pod N. 108
przy kościele protestanckim. Kraków we wrześniu 1856.
(2052-2-6) ***Edward Klug.***

ANTONI WOJCZYŃSKI
W KRAKOWIE

utrzymuje skład prawdziwych konopnych
płócien, stołowéj bielizny, chustek płóciennych,
w cenach fabrycznych droższych.

Nierównie ma skład **płócien jarmarcznych**; jest rzeczywiście satysfakcyą oglądać, aby się przekonać o pięknie fabrykowanym towarze, po nadspodziewanie małych cenach.

Poleca wybory **towarów jedwabnych, wełnianych, francuskich damskich, Szali, oraz pończoch angielskich,**
codziennie nowe transpotra z poczty odbiera. (2085-1-3)

Podczas jarmarku Krakowskiego składy urządzone w Hotelu Drezdeńskim.

Dom Adolfa Sachs

w **Wrocławiu:** ulica Oławska Nr. 5 i 6, pod Nadzieją, w **Paryżu:** ulica d'Hauteville 21,

pod firmą:

Bracia Sachs i Spółka

przybył pierwszy raz na bliski jarmark do **Krakowa** z wielkim i świetnym wyborem towarów, jakoto:

prawdziwe szale indyjskie i francuskie, sławne nowości w sukniach jedwabnych, wełnianych i przerabianych, szale z krepy chińskiéj, kobierce tureckie i angielskie,

szczególnie zaś wybór prawdziwie znakomity różnych

płaszczy, burnusów, paletotów, mantyl i guń damskich

zrobionych podług najświeższych wzorów paryzkich.

Dom ten od początku istnienia swego wziął sobie za zasadę dostarczać najlepsze towary po cenach najumiarkowańszych, o czém zaświadczą osoby które dom ten zaufaniem swojem zaszczyciły. Przez połączony z nim dom paryzki odbiera bezzwłocznie wszystkie nowości i jest w stanie zapewnić kupującym te korzyści, których inaczéj otrzymać niemożna, chyba w nieustannych zostając stosunkach z tém ogniskiem przemysłu całego świata.

Sprzedaż odbywa się po cenach niezmiennie stałych, dla dobra wszystkich, nawet tych osób które nie są znawcami.

Podczas jarmarku składy urządzone będą w Hotelu Drezdeńskim.

Upraszam aby zgłaszając się do mnie piśmiennie, nie opuszczać nigdy imienia przy nazwisku.

(1911-3) **Adolf Sachs.**

Podczas jarmarku krakowskiego składy urządzone w Hotelu Drezdeńskim.

Osoba pracująca przez lat kilka nad wykształceniem młodych panienek, tak w języku polskim, francuskim i niemieckim, jako i w innych obiektach, życzy sobie i nadal objąć ten obowiązek. Wiadomość w drukarni *Czasu* u *M. K.* (-1-3)

Młody człowiek życzy sobie z dniem 1go października r. b. **dawać lekcye** na **FORTEPIANIE** za bardzo mierną cenę. Szanowni interesanci raczą swe adressa w Administracyi *Czasu* zostawić. (2056-2-3)

Smarowidła zagranicznego do smarowania powozów maszyn, oraz **Oliwy Leccer**, tudzież **Oleju rzepakowego** wrocławskiego preparowanego najprzedniejszego tak hurtem jakoteż na garnce dostać można w handlu ***Edwarda Fuchsa*** w Głównym Rynku N. 18. (1737-7-8)



Nowe Fortepiana

wiedeńskie do sprzedania; ograne zaś, każdego czasu do wynajęcia przy ulicy Brackiéj pod N. 258 na pierwszém piętrze w oficynie. (2051-2-3)

Uwiadomienie.

W celu zadosyć uczynienia tak wielostronnie objawionym życzeniom Szanownego Obywatelstwa cyrkułu Wadowickiego, **dla ułatwienia przystępu do wszelkich gałęzi zabezpieczenia,** zamianowała podpisana jeneralna ajencya

p. Antoniego Trzaskowskiego

pełnomocnym swoim **ajentem** obwodowym, ze stałym pobytem **w WADOWICACH,**

i upoważniła go do odbierania **zabezpieczeń** przeciwko **szkodom ogniowym na budynkach mieszkalnych i gospodarczych, meblach, towarach, narzędziach, krescencyi i inwentarzach,** daléj **przeciwko gradobiciu,** nakoniec **zabezpieczenia życia,** i do udzielania Szanownemu Obywatelstwu wszelkich możliwych ułatwień i wysług.

Tarnów dnia 20 września 1856 r.

Jeneralna Ajencya w Tarnowie
c. k. uprzyw. Assicurazioni Generali w Tryeście.
(2001-2-3) ***J. B. Goldmann,*** pełnomocnik.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
27	2	328''' 38	+12°6	75	wpn. wschodni słaby	chmurno			
	10	327 45	+10 0	88	„	„			
28	6	326 18	+8 2	90	pn. „ „	pogoda		+5°3	+12°9
	2	325 61	+18 4	52	pł. wschodni mocny	pogoda z chmurami			
	10	325 31	+15 9	62	południowy słaby	pogoda			
29	6	326 26	+15 0	66	pł. zachodni średni	pochmurno		+8 2	+19°4

Während der Krakauer Messe
empfiehlt
Martin Heppner aus Wien
sein gut sortirtes Lager von
Juwelen & Goldwaare
der schönsten und gediegendsten Arbeiten zu sehr billigen festgesetzten Preisen. Verkauf in der Markthütte vis-à-vis der k. k. Landesregierung.

Podczas trwającego Jarmarku
poleca
Marcin Heppner **z Wiednia**
swój dobrze zaopatrzony Skład
klejnotowy i złotniczy
najpiękniejszych i najtrwalszych wyrobów, za bardzo umiarkowane a stałe ceny, w budzie naprzeciw Wys. c. k. Rządu krajowego. (2055-2-3)

In meinen **Spek und Fettwaaren Handel** sind eben frische ausgezeichnet **gute Schinken, Kaiserfleisch, Schwein u. Ochsen Zungen** geräuchert, so wie auch vortreflicher **Brömsa-Käse** angekommen. Bitte um einen zahlreichen Zuspruch.

Hochachtungsvoll
Heinrich Fleisch & Goldschmiedt
aus Ungarn.

Do mego Składu **Słonin i tłuszczów** przybyły właśnie świeże wyborne

SZYNKI

różne **wędzonki wieprzowe, ozory wieprzowe i wołowe** wędzone jakoteż przesmaczna **Bryndza**, o czém donosząc uprasza o liczne do się odwiedziny.

Najuniżeńszy
Henryk Fleisch i Goldschmiedt
(1943-8) z Węgier.

Theater-Nachricht.

Unterfertigte Direction erlaubt sich der P. T. resp. Theaterfreunden ergebenst anzuzeigen, dass das hierortige k. k. Tgeater **am 1ten Oktober** eröffnet wird.

Nach Vorführung der engagirten Mitglieder ladet die ergebenst gefertigte Direction zur freundlichen Theilnahme an einem Abonnement auf 16 Vorstellungen ein. — Um dem Theaterbesuch die möglichste Theilnahme zu sichern, hällt sich die unterzeichnete Direction für verpflichtet, nächst solider Geschäftsgebahrung in artistischer Beziehung, auch den pecuniären Vortheil der P. T. resp. Theaterfreunde in Beachtung zu ziehen, und die bisher stattgefundenen Theater-Entré-Preise, auf Nachfolgende herab zu setzen.

Eine Loge im 1ten Range und Parquetloge oder Parterre statt . . . . 4 fl. — 3 fl.
Eine Loge im 2ten Range statt . . . . 3 fl. — 2 fl.
Ein Sitz in der Fremden-Loge . . . . 1 fl.
Ein Fauteuil . . . . 50 kr.
Ein Sperrsitz im Parterre . . . . 40 kr.
Ein Sperrsitz im Balcon . . . . 30 kr.
Parterre-Entré . . . . 24 kr.
Letzte Gallerie . . . . 10 kr.

Vormerkungen zu den ersteren Probe-Vorstellnngen sowohl als für das zu eröffnende Abonnement pro **16 Vorstellungen:**

Für die Loge im 1ten Rang oder Parterre 26 fl. 40 kr. CM.
Loge im 2ten Rang . . . . 20 fl. CM.
Ein Fauteuil-Sitz . . . . 8 fl. CM.
Ein Sperrsitz im Parterre . . . . 7 fl. CM.
Ein Sperrsitz auf den Balkon . . . . 6 fl. CM.
Das löbl. k. k. Militär bezahlt ausser Abonnement
im Parquet . . . . 20 kr. CM.
Im Parterre . . . . 15 kr. CM.
Im Abonnement . . . . 12 kr. CM.

Vormerkungen zu den ersten Probevorstellungen, sowohl als für das zu eröffnende Abonnement in obiger Form werden sofort in der Wohnung des Direktors angenommen. — Indem sich die unterzeichnete Direction der bekannten freundlichen Theilnahme und Gewogenheit empfiehlt, zeigt dieselbe gleichzeitig an, dass deren Mittdirektor, Herr Pfeiffer gleichzeitig beginnen wird.

Friedrich Blum, Direktor.

Uwiadomienie Teatralne.

Podpisana Dyrekcya ma zaszczyt P. T. Publiczność uwiadomić, że tutejsza scena niemiecka rozpocznie się z dniem 1go paździeruika.

Po przedstawieniu członków zaangażowanych sceny, zaprasza podpisana Dyrekcya uprzejmie do uczestnictwa pierwszego abonamentu 16tu przedstawień.

Ażeby liczny udział Teatru zabezpieczyć, poczytuje sobie podpisana Dyrekcya za obowiązek, oprócz prawdziwie artystycznego zarządu całego przedsięwzięcia, także ze względu finansowego, tutejszym okolicznościom odpowiadającego, dotychczasowe ceny na następnie ustanowione resp. zniżyć:

Loża 1go piętra i parterowa zamiast 4 złr. — 3 złr.
Loża 2go piętra zamiast . . . . 3 „ — 2 „
Krzesło w loży gościnnéj . . . . 1 „
Fauteuil w Parterze . . . . 50 kr.
Krzesło zamykane w Parterze . . . . 40 „
Krzesło na Balkonie . . . . 30 „
Bilet do Parteru stojącego . . . . 24 „
Bilet do Parteru drugiego . . . . 20 „
Galerya . . . . 10 „
C. k. Wojskowość w abonamencie za Parter . . . 12 „

Zamówienia na pierwsze przedstawienia, jako téż na cały abonament z 16tu przedstawień się składający, przyjmuje się w pomieszkaniu Dyrekcyi w gmachu teatralnym.

Abonament Loży 1go piętra i parterowéj . . 26 złr. 40 kr.
„ „ 2go „ . . . . 20 złr.
„ Fauteuil . . . . 8 „
„ Krzesła zamykanego . . . . 7 „
Oprócz Abonamentu płaci c. k. wojskowość za wstęp
do Parquetu . . . . 20 kr.
za wstęp do Parteru . . . . 15 kr.

Polecając się względom Szan. Publiczności, oświadczam, iż współ-dyrektor Sceny polskiéj p. Pfeiffer swe przedstawienia równocześnie rozpocznie. **Fryderyk Blum,** Dyr.

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.

Dodatek do N. 225 Dziennika „CZAS" z d. 30 Września 1856.

URZĘDOWE.

Kundmachung.

[Nr. 1449.] Von Seite der k. k. Genie-Direktion wird bekannt gegeben, dass in Folge hoher k. k. Landes-General-Commando-Verordnung vom 14. September 1856, sect. III., Abth. 2, Nr. 16713, die Marketenderei in der Infanterie-Kasserne zu Podgórce auf das Militärjahr 1857, d. i. vom 1. November 1856 bis Ende Oktober 1857 verpachtet wird. Es werden bis 8. Oktober 1856 bei der Genie-Direktion versiegelte schriftliche Offerte unter nachstehenden Bedingungen angenommen:

1) Jedes Offert muss mit den obrigkeitlichen Zeugnissen über die Tauglichkeit und das Rechtbefugniss zur Uebernahme dieses Geschäftes dann mit einer Caution von 32 fl. CMze im Baaren versehen werden.
2) In jedem Offert muss der Pachtschilling deutlich mit Buchstaben und Ziffern geschrieben sein.
   Ueberhaupt muss das Offert die Erklärung enthalten, dass der Offerent die Pachtbedingnisse, welche zu den gewöhnlichen Amtsstunden in der k. k. Fortifikations-Rechnungs-Kanzlei am Franziskaner Platz Nr. 221 eingesehen werden können, vollkommen bekannt sein, und dass sie derselbe gut verstanden habe.
3) Hat der Ersteher den jährlichen Pachtschilling in halbjährihen Raten im vorhinein, sonach die erste Rate gleich beim Beginn der Pachtung an die Fortifikations-Bau-Kasse zu entrichten.
4) Alle auf den Contrakt Bezug nehmenden Stempelgebühren hat der Ersteher aus Eigenem zu bestreiten.
5) Nach Ablauf des 8. Oktober 1856 werden keine wie immer beschaffenne Offerte mehr angenommen. Pachtlustige werden sonach aufgefordert ihre Anbothe zur gehörigen Zeit zu machen.

K. k. Genie-Direction zu Krakau.

Krakau am 24. September 1856. (2064-1-3)

Ankündigung.

[N. 14,643] Gemäss h. Lds. Regs. Vrdg. von 11ten September l. J. Z. 27,119 wird zur Sicherstellung des Erfordernisses in der Deikstofferzeugung Zufurh und Schlägelung im Sandecer Strassenbezirde die Lizitations- und Offertenverhandlung am 13ten Oktober l. J. mit besonderer Bedachtnahme der Lieferung durch die Gemeinde für die dreijärige Periode 1857, 1858 und 1859 in der Sandecer k. k. Kreisamts-Kanzelei abgehalten werden.

Der Fiskalpreis für das Baujahr 1857 beträgt zusammen 7,895 fl. 46¼ kr.

Die schriftliche Offerte muss vorschriftsmässig ausgestellt sein, und den 10ten Theil des Anbotes als Vadium beigelegt enthalten..

Der mündlich Anbiether hat das vom obigen Fiskalpreise enthaltende 10% Vadium bei der Licitation zu erlegen.

Die nähere Licitations-Bedingnisse werden am obigen Tage der Verhandlung bekannt gegeben werden.

Von der k. k. Kreisbehörde

Sandec den 20ten September 1856. (2048)

Edict.

[Nr. 3958.] Vom k. k. Städt. deleg. Bezirksgerichte wird dem Herrn Roman Grafen Szembek mittelst gegenwärtigen Ediktes bekannt gemacht, es habe wider ihn Herr Ph. E. Rosenberg Handelsmann landgräf. Hofkommissär in Hessen-Homburg wegen Zahlung 92 Rhein. Münze c. s. c. Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber die Tagsatzung auf den 28ten November 1856 um 10 Uhr Vormittags angeordnet worden ist.

Da der Aufenthaltsort des Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Städt. deleg. Bezirksgericht zur Vertretung und auf seine Gefahr und Kosten den hiesigen Advokaten Herrn Hoborski mit Substituirung des Advokaten Herrn Machalski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der in Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt wird demnach der Belangte erinnert, zur rechten Zeit etweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelie dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen anderen Sachwalter zu wählen und diesem k. k. Bezirkssgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem er sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben wird.

Vom k. k. Städt. deleg. Bezirksgericht.

Krakau den 12 September 1856. (1984-3)

Inseraty.

ALOIZY SCHWARZ

posiadający wielki

SKŁAD TOWARÓW BŁAWATNYCH, SUKNA, PŁÓCIEN i porcelany,

przy ulicy Grodzkiéj pod L. 225/6.

Z powodu nadchodzącego Sto-Michalskiego jarmarku, zaopatrzył tenże znacznym doborem najwytworniejszych towarów, z fabryk krajowych i zagranicznych, mianowicie posiada wybór materyj jedwabnych, wełnianych, **szali, chustek, płócien, batystów, stołowéj bielizny, ręczników, dywanów, sukna, kortów** itp. Oprócz tego utrzymuje znaczny zapas gotowych **płaszczy, mantylek i zarzutek damskich,** według najświeższych wzorów paryzkich.

Polecając się z takowemi Szanownej Publiczności, nadmienia iż wszyscy, którzy go od tylu lat zaufaniem swém zaszczycać raczyli, jak najdokładniéj się przekonali nietylko o doborze gatunków, ale o rzetelności i umiarkowaniu cen.

☞ Wreszcie mając stosunki z najpierwszemi domami handlowemi i fabrykami francuskiemi i angielskiemi, i będąc na miejscu ustalonym, pod każdym względem kupującéj Publiczności większe korzyści zapewnić mogę, aniżeli przybywający jedynie tylko na jarmarki z stron odleglejszych i na krótki tylko przeciąg czasu spekulanci. (1965-5-6) **Aloizy Schwarz.**

Fabryka wyrobów lnianych i bawełnianych WILHELMA LAUERA

z Schönberga w Morawie.

(Buda na czas jarmarku w Krakowie, w głównym Rynku.)

Podaję niniejszém do wiadomości powszechnéj, iż jako fabrykant austryacki, wyroby swoje **lniane i bawełniane** tylko po stale oznaczonych cenach sprzedaję, i że nie jako przekupień z drugiéj ręki towar posiadam, le z własnemi wyrobami wytrzymam współzawodnictwo; jako zaś obywatel austryacki odpowiedzialny jestem za prawdziwość tych czysto-lnianych towarów, które jako takie naznaczam, jak również za dobrą miarę; nigdy wszakże nie uciekam się do zniżania nadzwyczajnego cen, podobne bowiem objawy odbierają cześć uczciwym zasadom i Szanowną Publiczność o szkodę przyprawiają.

Staraniem mojém jest, aby tak w sprzedaży ryczałtowéj jako i cząstkowéj we wszystkich krajach c. k. austryackich zaufanie zyskane sobie utrzymać i rozpowszechniać.

Wilhelm Lauer fabrykant lnianych wyrobów.

Ich bringe zur allgemeinen Kenntniß, daß ich als österreichischer Fabrikant meine

Leinen- und Baumwoll-Waaren-Erzeugnisse

nur zu festgesetzten Fabrikspreisen

verkaufe, und daß ich nicht als Handelsmann 2ter Hand, sondern in der Eigenschaft als Fabrikant Concurenz biethe, und als österreichischer Staatsbürger wohl einstehe für die Echtheit jener Rein-Leinen, die ich als solche bezeichne, ebenso für das Längenmaß, aber niemals mich zu auffallend herabgesetzten Preisen herbeilassen kann, weil derlei Erscheinungen solide Grundsätze nur entehren und das geehrte Publikum benachtheiligen.

Es bleibt meine Obsorge das mir im Engros- wie Detail-Verkehr in allen k. k. österreichischen Kronländern erworbene Vertrauen zu erhalten und zu erweitern.

(2080-1-3) **Wilhelm Lauer** Leinen-Fabrikant aus Schönberg in Mähren.

Zmiana lokalu.

Moritz Sachs

pod znakiem „Zur Kornecke" w Wrocławiu.

HANDEL MÓD

w ciągu tego jarmarku nie będzie miał składów swych **jak dawniéj doniósł w Hotelu Rosyjskim,** lecz w Rynku w domu p. Redolphi cukiernika na 1ém piętrze. Zarazem ośmielam się raz jeszcze dla uniknienia omyłek, zwrócić uwagę, **że w najmniejszych nie zostaję stosunkach z handlem innym tegoż samego imienia,** — a który zajmuje **mieszkanie moje z przeszłego jarmarku w Hotelu Drezdeńskim.**

Lokal-Veränderung.

MORITZ SACHS

zur „Kornecke" in Breslau

MAISON DE NOUVEAUTE

wird während dieser Messe **nicht wie es früher angezeigt im Hôtel de Russie sondern am Ringe** I. Etage **im Hause des Herrn Conditor Redolphi** sein. Gleichzeitig erlaube ich mir nochmals um Verwechslungen zu vermeiden, aufmerksam zu machen, **daß ich keinerlei Beziehung zu einem ganz andern Hause gleichen Namens habe, welches mein Quartier von der letzten Messe im** Hôtel de Dresde **inne hat.**

(2068-1-4)

Wilh. Bauer jun.

aus **BRESLAU**

in Krakau: Grodzker- und Breitenstrasse. Ecke, Parterre

empfiehlt sein

wohlassortirtes Lager in verschiedenen

Holzgattungen

von Sopha, Fauteuils, Stühle, Spiegel und anderer Moebel, so wie Tapeten und Parquetts

eigener Fabrik,

(2035) ☞ **zu soliden Preisen.** ☜ (2)

Max Hatszek OPTYK z Pesztu

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że ze znacznym wyborem optycznych swych przedmiotów tylko przez ciąg jarmarku w Krakowie zabawi.

Znajduje się również u niego wielki zapas **perfum i towarów galanteryjnych,** pomiędzy któremi szczególniéj odznaczają się taniością i praktycznością swoją **lampy do nakręcania.**

Miejsce sprzedaży w HOTELU DREZDEŃSKIM pod L. 3.

Max Hatschek Optiker aus Pesth

beehrt sich einem P. T. Publikum ergebenst anzuzeigen, daß er mit seiner möglichst großen Auswahl aller optischen Gegenstände nur während der Messe hier bleibt.

Auch befindet sich bei ihm ein großes Lager der neuesten englischen und französischen **Galanterie- und Parfümerie-Waaren,** worunter sich die **Moderateur-Lampen** durch Zweckmäßigkeit und Billigkeit besondes auszeichnen,

Das Verkaufslokal befindet sich im Hotel Dresden Zimmer Nr. 3.

Niezwykłe doniesienie jarmarczne

a to wszystkich gatunków towarów tego rdzaju wyrobu

taniéj o 25% niż u kogobądźkolwiek.

Nie uciekając się do żadnéj szarlataneryi, donosimy wysokiéj Szlachcie i Szanownéj Publiczności, iż z bogato zaopatrzonym zapasem

PŁÓCIEN i BIELIZNY STOŁOWEJ

najlepszego gatunku po cenach stale oznaczonych.

Przybyliśmy na drugi tutejszy jarmark i spodziewamy się licznego odbytu, starać się bowiem będziemy, aby Szanownych Nabywców obsłużyć jak należy. — Osobliwie śmiemy zwrócić uwagę na to, że każdemu czy kupującemu czy niekupującemu pokazany będzie towar rozłożony, że każda sztuka towaru **znakiem naszym** opatrzona być musi, jak również zaręczamy za **sprawiedliwą miarę** i **towar bez skazy.**

Cennik w monecie konwencyjnéj po cenach stałych w ryczałtowéj jak i w drobiazgowéj sprzedaży.

	zł.	kr.	
1 Obrus niezszywany	—	40	i wyżéj.
1 tuzin niebielonych ręczników	1	20	„
$^1/_2$ tuzin białych płóciennych chustek od nosa	1	15	„
$^1/_2$ tuzina białych chustek batystowych	2	30	„
1 serweta do kawy we wszystkich kolorach	1	—	„
1 tuzin serwetek deserowych we wszystkich farbach	—	42	„
1 sztuka płutna domowego na 39 łokci	6	39	„
1 sztuka płótna góralskiego na 30 łokci	8	—	„
1 sztuka płótna z ręcznego przędziwa, bielona na trawie na 52 łokci	9	—	„
1 sztuka płutna w przędziwie bielonego 52 łokci	10	30	„
1 sztuka płótna nicianego na 12 koszul 56 łokci	11	—	„
1 sztuka takiegoż cienka na 12 koszul 56 łokci	13	—	„
1 sztuka weby $^6/_4$ szeroka 66 łokci	16	—	i wyżéj.
1 sztuka weby holend. 66 łokci	18	—	„
1 sztuka prawdziwéj weby szwajcarskiéj $^6/_4$ szeroka 72 łokci	20	—	„
1 sztuka podwójnie króconéj weby $^6/_4$ szeroka, 66 łokci	22	—	„
1 sztuka brabanckiej weby $^6/_4$ szeroka, 66 łokci	24	—	„
1 sztuka irlandzkiej weby $^6/_4$ szeroka, 66 łokci	28	—	„
1 sztuka belgijskiego płótna surowego $^6/_4$ szeroka 66 łokci	30	—	„
1 sztuka weby batystowéj z prawdziwéj przędzy pokrzywowéj	35	—	„
1 garnitur cwilichowy na 6 osób	3	30	„
1 takiż na 12 osób	7	—	„

Prześcieradła płócienne $^{10}/_4$, $^{12}/_4$, $^{16}/_4$ szerokie, bardzo przednia bielizna stołowa adamaszkowa na 6, 12, 18, 24 osób, tudzież prawdziwe nici po cenach stosunkowo jeszcze tańszych.

Polecamy się z uszanowaniem **M. WEISS i RITTER,** miejscy kupcy płócien.

Zamówienia od osób zamiejscowych wypełniane będą jak najrzetelniéj.

Sprzedaż odbywać się będzie tak jak poprzednio w hotelu Drezdeńskim p. Lipińskiego N. 20 na dole.

Nadmieniamy, że z towarem naszym **nie rozsyłamy nikogo po domach.** Nabywający na raz towaru za 100 złr. otrzymają **5%** — za 50 **2%** w gotówce lub w towarze.

Aussergewönhliche MARKT ANZEIGE

und zwar von allen Gatungen in diese Fabrikation schlagenden Artikeln,

mit 25% billiger als bei Jedem Andern.

Um zu keiner Charlatanerie unsere Zuflucht zunehmen, zeigen wir Einen hohen Adel und dem P. T. Publikum an, dass wir mit einem reich sortirten Lager von

LEINWAND und Tischzeugen

von der besten Qualität zu sehr soliden Preisen

zur hiesiegen zweiten Messe angelangt sind, und hoffen auf zahlreiche Abnehmer, da wir stets streben werden, unsere geehrten Kunden auf das solideste zu bedienen.

Insbesondere erlauben wir uns aufmerksam zu machen, dass jedem Käufer und Nichtkäufer die Waare geöffnet gezeigt wird, dass jedes Stück Waare mit unserem Stämpel versehen sein muss, so wie wir für richtiges Ellenmass und fehlerfreien Waare garantieren.

Preis-Courant in Conv. Münze zu festen Preisen, en gross sowohl als en detail:

	fl.	kr.	
1 Tafeltuch ohne Naht	—	40	und höher.
1 Dutzend ungebleichte Handtücher	1	20	„
$^1/_2$ Dutzend weisse-leinene Taschentücher	1	15	„
$^1/_2$ Dutzend weiseBatist-Tücher	2	30	„
1 Kaffeetuch in allen Farben	1	—	„
1 Dutzend Dessert-Tücher in allen Farben	—	42	„
1 Stück Hausleinwand, 39 Ellen	6	30	„
1 Stück Gebirgsleinwand, 39 Ellen	8	—	„
1 Stück Handgarnund, Grasbleich-Leinwand, 52 Ellen	9	—	„
1 Stück in Garn gebleichte Leinwand, 52 Ellen	10	30	„
1 Stück Zwirnleinwand zu 12 Hemden, 56 Ellen	11	—	„
1 Stück Zwirnleiwand 12 Hemden, 52 Ellen	13	—	„
1 Stück Webe-Leinwand $^6/_4$ breit, 66 Ellen	16	—	„
1 Stück holländische Weben, 66 Ellen	18	—	und höher.
1 Stück ächte Schweitzer Weben $^6/_4$ breit, 72 Ellen	20	—	„
1 doppelt gedrillte Weben $^6/_4$ breit, 66 Ellen	22	—	„
1 Stück Brabanter Weben $^6/_4$ breit, 66 Ellen	24	—	„
1 Stück Irländer Weben $^6/_4$ breit, 66 Ellen	28	—	„
1 Stück Belgische Kronleinwand $^6/_4$ breit, 66 Ellen	30	—	„
1 Batist-Weben vom ächtem Nisslergarn	35	—	„
1 Garnitur zu 6 Personen in Zwilich	3	30	„
1 Garnitur zu 12 Personen	7	—	„

Leintücher Leinwand $^{10}/_4$, $^{12}/_4$ und $^{16}/_4$ breit und sehr feine, Damast-Tischzeuge zu 6, 12, 18, 24 Personen und ächter Zwirn-Gradl zu verhältnissmässig noch billigeren Preisen.

Empfehlen uns hochachtungsvoll ***M. Weiss & Ritter,*** brgl. Leinwandhändler.

Auswärtige Bestellungen werden auf das Solideste besorgt.

Das Verkaufs-Locale befindet sich, wie früher: Hotel Dresden bei Herrn Lipiński N. 20. Partere.

Wir bemerken, dass wir mit unserer Waare Niemanden Hausiren schichen.

Abnehmer einer Parthie Waare im Preise von 100 fl. erhalten 5% — im Preise von 50 fl. erhalten 2% in baarem Gelde oder in Waare. (2057-2-6)

Zmiana Lokalu.

Oddawna znany **HANDEL BŁAWATNY** pod firmą:

ST. ZAWADZKIEGO

przeniósłszy swój skład z ulicy Grodzkiéj w rynek główny przy ulicy Szewskiéj,

poleca liczny wybór świeżych materyj jedwabnych, wełnianych i bawełnianych w najnowszym guście; tudzież francuskie szale i chustki kaszmirowe i lamowe, gotowe okrycia damskie, wszelkie płótna, bieliznę stołową, oraz i artykuły męskie, dywany angielskie, koce, kołdry itd. które sprzedając po cenach rzetelnych, ręczy za ich dobroć i trwałość. (2079-1-3)

HENRYK CADURA

Z WROCŁAWIA

poleca się z swoim wielkim składem

płótna i bielizny stołowéj

w najrzetelniejszych gatunkach i stałych cenach, uchylając się od wszelkiéj chwalby gdyż ustalona reputacya mego wielkiego Składu

TOWARÓW LNIANYCH

jest zupełną gwarancyą.

Podczas obecnego jarmarku w Krakowie w rynku głównym N. 498 w domu p. **Ant. Czernego** na pierwszém piętrze. (2081)

Uwiadomienie Jarmarczne.

ALOJZY ZILLICH

fabrykant wyrobów lnianych

z Schönberg w Morawii

poleca się z przybyłym na tutejszy Jarmark zapasem

PŁÓCIEN

i wszystkich innych towarów lnianych

własnéj fabryki, które po cenach nader umiarkowanych sprzedaje, i za które jako **czysto-lniane** gwarantuje.

BUDA znajduje się w Rynku Głównym naprzeciwko Rządu krajowego (2070-1-5)

M. VOGL

szkieł i zwierciadeł sprzedawca

Z WEISSKIRCHEN W MORAWII

poleca Szanownéj Publiczności wszelkie gatunki **porcelanowych i fajansowych naczyń** z sławnéj KARLSBADZKIEJ Fabryki porcelany i fajansu po cenach najskromniejszych.

Między wieloma gatunkami naczyń posiada on nadto wspaniały skład przyrządów stołowych: **do herbaty i do kawy,** i puszcza je po cenach w zadziwiający sposób niskich — następnie bogaty dóbór **kandelabrów kryształowych i rubinowych, wazonów kryształowych i alabastrowych, chińskich spuszczanek, flakoników, ampułek alabastrowych i bronzowych,** jakoteż w różnych odmianach bronzowych, **koszyczków na chleb i owoce,** różnych pokładnic na cukier i spodków kryształowych.

Cały serwis do kawy lub herbaty także do nabycia jest w każdym gatunku. Przy większém braniu 2% zniżenia.

Imiona i herby na serwisach jak najdokładniéj i najtaniéj według podania będą wykonane.

Sprzedawnia znajduje się podczas targu przy **Głównym Rynku N. 556** obok gmachu Rządu krajowego. (2044-2-5)

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. — w Drukarni Czasu. — *Czapliński Antoni* zarządzca drukarni.